Czwartek, 18 czerwca 1936 - Nr. 91
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

12 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Gorąca debata sejmowa nad ustawą o pełnomocnictwach

Znaczna większość mówców opowiada się za ustawą

— Warszawa, 17. 6. (PAT). Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone debacie nad projektami ustaw, uchwalonemi ostatnio przez komisje sejmowe. W posiedzeniu wzięli udział **członkowie rządu z premjerem na czele.**

Na wstępie obrad **uchwalono bez dyskusji 6 rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji konwencyj i umów międzynarodowych.**

Bez dyskusji przyjęto następnie **dwa projekty ustaw w sprawie dodatkowych kredytów na rok 1936-37.** Chodzi o kredyty dla przeprowadzenia kontroli w związku z wprowadzeniem centrali dewiz oraz o kredyty związane z wydatkami na pokrycie kosztów uroczystości pogrzebowych Serca Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Ukraińcy i żydzi przeciw rozszerzeniu kompetencji władz w pasie pogranicznym

Następnie Sejm przystąpił do rozpatrywania projektu ustawy w sprawie zmian rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1927 o granicach Państwa. Projekt ustawy referował poseł Szalewicz. zaznaczając, że ustawa **rozszerza dotychczasowe kompetencje władzy administracyjnej w pasie pogranicznym i daje możność przeciwstawienia się wszelkim próbom naruszenia granic.**

W dyskusji zabrał głos pos. Trojan, dowodząc, że ustawa jest rzekomo sprzeczna z konstytucją oraz że zagraża życiu społecznemu, kulturalnemu i ekonomicznemu Ukraińców. Podobne poglądy wyrażali następni mówcy pos. Celewicz i Sommerstein, zgłaszając szereg poprawek.

Przeciwko poprawkom mniejszości wypowiedzieli się także pos. Dębicki, Widacki oraz sprawozdawca pos. Szalewicz, który nadmienił, że **ostrze ustawy nie jest skierowane ani przeciw ludności ukraińskiej, ani żydowskiej, lecz ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa granic w wypadkach wyjątkowych i w tych wypadkach ograniczenia jej ogarną całe społeczeństwo, zamieszkujące pas pograniczny.**

W głosowaniu izba odrzuciła poprawki mniejszości i **przyjęła całość ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu** w brzmieniu, uchwalonem przez komisję.

O uzdrowienie gospodarki leśnej

W dalszym ciągu poseł Freyman referował projekt **ustawy o zalesieniu nieużytków.** Mówca zaznaczył na wstępie, że **w Polsce wylesienie postępuje w zastraszającem tempie i obecnie weszliśmy już w okres głodu drewna.** Roczne wyręby na Polesiu musiały się zmniejszyć, a ludność straciła źródło dochodu. Ustawa ma na celu pomnożenie powierzchni lasów oraz unieszkodliwienie złośliwych nieużytków, stwarzając normy prawne dla obowiązku zalesienia. W ten sposób ustawa zapoczątkowuje akcję uzdrowienia naszego bilansu w gospodarce narodowym kapitałem leśnym.

Ustawę tę przyjęto bez dyskusji w obu czytaniach.

Ustawa o pełnomocnictwach dla rządu

Następnym punktem porządku dziennego była **sprawa pełnomocnictw dla rządu,** którą referował sprawozdawca pos. **Sikorski,** zaznaczając m. in.. że system dekretowania przyjął się zarówno w państwach totalnych, jak i w państwach klasycznego parlamentaryzmu. Konstytucja polska zgóry dzieli akty ustawodawcze na ustawy i dekrety, wyraźnie wskazując, że **ustawa jest regułą, a dekret wyjątkiem.**

W danej chwili **potrzeba dekretowania w zakresie obrony Państwa nie wymaga żadnych komentarzy.** Co się tyczy kompleksu spraw **gospodarczo-finansowych**, to trudno przy obecnem tempie życia niektóre dziedziny inaczej regulować, niż dekretami. Dla tych celów udzieliliśmy już raz pełnomocnictw i sposób ich wyzyskania nie jest bez znaczenia. Całe społeczeństwo oceniło **uzyskanie równowagi budżetowej jako niewątpliwy sukces.** Skłania to do powierzenia rządowi następnego, trudniejszego etapu — **ożywienia życia gospodarczego i zlikwidowania choć w części bezrobocia.**

Niema dziś w Polsce pilniejszego problemu. Cel jest jasny. Trudność leży w znalezieniu drogi, a znajdujemy się u dróg rozstajnych.

Podkreślając jednomyślnie na komisji **głębokie zaufanie do Rządu p. Składkowskiego,** referent przedłożył jednomyślny wniosek komisji — przy jednem wstrzymaniu się od głosowania — o przyjęcie ustawy

Dyskusja

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. **Sowiński,** który podkreślił, że przedstawiony przez Rząd **4-letni plan inwestycyjny,** rozwinięty szczegółowo. **stwarza solidną podstawę dla działalności inicjatywy prywatnej.**

Programowe przemówienie pos. Stpiczyńskiego

Następnie dłuższe przemówienie, poruszające wyczerpująco zarówno zagadnienia ustrojowe jak i całokształt polityki gospodarczej, wynikający z programu obrony narodowej wygłosił pos. Stpiczyński. **Przemówienie to zamieścimy w numerze jutrzejszym.**

Pos. **Tarnowski** oświadczył, że będzie głosował **za udzieleniem pełnomocnictw,** gdyż wymaga tego sytuacja zarówno polityczna jak i gospodarcza. Mówca podkreślił, że istnieją podstawy do równowagi politycznej i gospodarczej, gdyż **Rząd premjera Składkowskiego ma za sobą autorytet Pana Prezydenta i Wodza Naczelnego.** Mówca wysuwa kilka **postulatów natury gospodarczej.**

„GÓRA" NIE DAŁA JESZCZE PRZYKŁADU „SUROWEGO ŻYCIA".

Pos. **Dudziński** podkreśla, że w ostatniem głosowaniu wypowiedział się przeciwko pełnomocnictwom, obecnie jednak **wypowiada się za niemi.** Motywując to stanowisko, poseł oświadcza, że spowodowały to **przyczyny głębszej natury. „Zmienił się nietylko człowiek, zmieniły się metody i wyjaśniły się cele".**

Poruszając sprawę zwiększenia obronności kraju, mówca twierdzi, że nastąpić to może przez centralizację wysiłku społeczeństwa, nawiązując do powiedzenia: **„Trzeba zacząć surowe życie",** mówca zaznacza, że może to się odnosić tylko **do tych ludzi, których to surowe życie jeszcze nie dotknęło.** Poseł sądzi, że p. premjer chciał powiedzieć, że **„góra" jeszcze nie dała przykładu surowego życia.** (Oklaski). Jeśli naprawa obronności ma przybrać realne kształty, to właśnie ci ludzie „u góry" powinni dać dobry przykład i **przynajmniej połowę ofiarować tego co zarobili wcale nie własną pracą i zdolnościami.** W zakończeniu przemówienia, poseł wypowiada się za przebudowa ustroju gospodarczego, oświadczając, że trzeba się wreszcie zdecydować na to, **czy w Polsce ma być liberalizm, czy gospodarka planowa.**

Sejm powinien pracować - twierdzi pos. gen. Żeligowski

W dalszej dyskusji pos. gen. Żeligowski zaznacza, że w **komisji wstrzymał się od głosowania za udzieleniem pełnomocnictw.** Mówca oświadcza dalej, że z czasem powrócą do Sejmu partje polityczne, które najlepiej przechowują ideologję i odzwierciadlają życie. Dzisiaj jednak w okresie, kiedy piętrzą się różne trudności a przedewszystkiem natury gospodarczej, **należy pogodzić się z istnieniem Sejmu pozbawionego animozyj politycznych.**

Mówca wypowiada się, **że pełnomocnictwa nie wydają się być celowemi.** Pos. Żeligowski wspomina o zniesieniu w Min. Skarbu około 3000 zarządzeń i oświadcza. że ma wrażenie, że **są to właśnie zarządzenia, które pochodzą z okresu pełnomocnictw udzielanych Rządowi do wydawania dekretów.** Rząd, zdaniem pos. Żeligowskiego, nie powinien domagać się pełnomocnictw, ale **powinien Sejmowi kazać pracować,** a wtedy nie trzeba będzie anulować zarządzeń

Kończąc swe wywody, gen. Żeligowski oświadczył m. in.: „Z największem uznaniem śledzimy jak pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych stara się odsunąć armję od polityki". „Wielka niemowa" jest „niemową" nie dlatego, że nie może mówić, lecz dlatego, że **milczenie uważa za swą najistotniejszą treść i największy honor.** Gdy p. Generalny Inspektor dodaje „jeżeli trzeba będzie politykiwać, to ja to będę robił" — to **my wszyscy musimy tak pracować, żeby pan Generalny Inspektor nie potrzebował politykować.**

Stara maksyma głosi, że do wojny nigdy nie można być za bardzo przygotowanym, ale zawsze zamało. Prawda ta jest szczególną prawdą dla nas wobec naszej sytuacji geograficznej, niskiej kultury technicznej i niezorganizowanego życia gospodarczego".

Głos społeczeństwa pomorskiego

Pos. Marchlewski wypowiada pogląd, **że ujemną** stroną planu gospodarczego jest to, że daje się założenia ogólne, **nie podając** równocześnie szczegółów. Jeżeli mimo to **w imieniu grupy pomorskiej poseł przemawia za pełnomocnictwami,** to dlatego, **że społeczeństwo pomorskie rozumie zasadniczą linję tego planu,** którego głównym celem jest **„rozładowanie bezrobocia",** ożywienie życia gospodarczego i **wzmożenie obronności Państwa.**

Mówca apeluje do Rządu, by konsekwentną odbudowę gospodarczą oparł na **stanie średnim,** jako na najliczniejszym i najzdrowszym. Poseł **Marchlewski** wysuwa **szereg postulatów kupiectwa** i dodaje, **że zarządzenia dewizowe przyjęto ze spokojem, oczekuje się jednakże z niecierpliwością ogłoszenia listy osób, które wywiozły dewizy zagranicę.**

Poseł **Morawski** wyraża nadzieję, że po objęciu rządu przez obecnego premjera **kontakt władz administracyjnych z ludnością wejdzie na lepsze tory.** Sprawa ta jest niezmiernie ważna. Brak takiego kontaktu pociąga nieraz za sobą ujemne skutki.

Pos. Bogusz i pos. **Michałowski wypowiadają się za pełnomocnictwami.**

Na tem marszałek **odroczył dalszą dyskusję,** która odbędzie się jutro od **godz. 10** rano.

Katastrofa wodnopłatowca w Pucku

Jeden z pilotów poniósł śmierć

Puck, 17 czerwca

Dziś wydarzyła się w Pucku wstrząsająca katastrofa lotnicza.

Około godz. 9.30 rano wystartowały trzy wodnopłatowce do lotu ćwiczebnego grupowego. W pewnej chwili wodnopłatowiec z bosmatem - pilotem Jurjewiczem oraz strzelcem płatowcowym chor. marynarki woj. Makowskim wpadł w korkociąg płaski rozbijając się doszczętnie o wodę zatoki.

Załoga ratowała się, wyskakując ze spadochronami.

Bosmat Jurjewicz wyszedł z katastrofy prawie bez szwanku, natomiast chorąży Makowski odniósł bardzo poważne obrażenia wewnętrzne i pomimo zabiegów lekarskich z m a r ł.

Ten „co rękę łapczywie wyciągał po dobro Polski“

Oskarżyciel publiczny piętnuje „ryzykanta“ na stanowisku starosty — Ostatni dzień procesu grudziądzkiego dr. Twardowskiego

Głośny proces grudziądzki b. starosty działdowskiego dr. Twardowskiego dobiega końca. Wczoraj, w ostatnim dniu blisko 2-tygodniowej rozprawy zabrali głos **oskarżyciel publiczny, obrońcy i sami oskarżeni.**

Oskarżyciel publiczny, prokurator Gronieckі, w swem bardzo mocnem przemówieniu — które dziś referujemy tylko w pobieżnym skrócie, do jutra odkładając ogłoszenie całości przemówienia — napiętnował **„ryzykanctwo“** osk. Twardowskiego. Twardowski **na** swem stanowisku **stale ryzykował,** świadczą o tem karty i loterja. Tymczasem **praca w administracji musi być oparta na dokładnych materjalnych przesłankach, a nie na ryzyku.**

Po scharakteryzowaniu osób oskarżonych **prokurator popiera w całej rozciągłości akt oskarżenia.** Stwierdza, że osk. Twardowski w charakterze urzędowym przywłaszczył sobie pieniądze publiczne dla własnej korzyści, — stwierdza, że **przewód sądowy potwierdził zarzuty aktu oskarżenia.** Przechodząc poszczególne punkty oskarżenia, prokurator zatrzymuje się dłużej nad **akcją osadniczą** osk. Twardowskiego. Twardowski przedsięwziął w tej dziedzinie działalność na szeroką miarę, aby podnieść byt rolnika. **Niestety stało się inaczej.** Osk. Twardowski dysponował **olbrzymim kredytem** na łączną kwotę 250.000 zł. a wybudował kilka domków i chlewów. Wyniki jego pracy są **bardzo nikłe,** a sama działalność jego była **poniżej wszelkiej krytyki.** Brak wszelkiej księgowości, którą każdy kupiec prowadzi, sprawił, że przy tego rodzaju gospodarce wszelka kontrola była wysoce utrudniona.

„Czy chaos ten w gospodarce był celowy czy niecelowy? Na to pytanie Wysoki Sąd sam znajdzie odpowiedź!“

Dalej prokurator omawia wyniki pracy biegłego p. Paula. Stwierdza, że **do kwitów nie można przykładać większej wagi,** gdyż niewiadomo, **które są prawdziwe, a które fikcyjne.** Te same rachunki powtarzają się w różnych rozliczeniach. Rachunków nierealnych p. Paul zestawił na sumę 23.000 zł. W wyniku jego zestawienia otrzymujemy sumę 33.000 zł., na którą niema pokrycia.

Osk. Twardowski twierdzi, że był w wyjątkowej sytuacji, że musiał wydatkować różne kwoty na cele polityczne. Tej obronie oskarżonego nie można dać wiary. Wszystko bowiem w śledztwie zostało ujęte i uwzględnione, i czy wobec takiego stanu rzeczy jest możliwe, aby człowiek, prowadzący administrację powiatu, nie wziął nic dla siebie?

— **„Stajemy wobec pytania, czy obronę Twardowskiego można przyjąć za słuszną?** Mojem zdaniem — zaakcentował prokurator — **jest ona pozbawiona wszelkich logicznych podstaw“.**

Wreszcie prokurator powtarza, że popiera akt oskarżenia we wszystkich punktach, i domaga się sprawiedliwego wymiaru kary dla tego, **„co rękę łapczywie wyciągał po dobro Polski“.**

A to co ma znaczyć?

Niepowołana „komisja“ masońska przybyła z Francji aby „badać“ zajścia antyżydowskie w Polsce

(o) **Warszawa,** 17. 6. (Tel. wł.) Przed kilku dniami przybyła do Polski **delegacja francuskiej wolnomularskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela,** która za swe zadanie uznała **obejrzenie miejscowości, w których odbyły się zajścia antyżydowskie.** Delegacja, była w **Mińsku Mazowieckim.**

Pobyt nieproszonych gości wywołał ze wszystkich stron zastrzeżenia i **jednomyślne wyrazy niezadowolenia całej prasy polskiej.**

Przez ostatnie dwa dni dziwnie głucho było o owej komisji i nie można było się dowiedzieć, co z nią właściwie słychać. Dziś zdołano ustalić, że delegacja francuskich masonów **bawi w radomskiem,** podróżując między Opocznem a Przytykiem. Przy delegacji tej znajduje się **dwóch dziennikarzy, francuski i belgijski, obaj oni są z pochodzenia żydami.**

Jutro spodziewany jest przyjazd „komisji“ **do Radomia.**

Władze konfiskują francuską pornografję

(o) **Warszawa,** 17. 6. (Tel. wł.) Zgodnie z okólnikiem ministra Spraw Wewnętrznych, nr. 42, komisarz Rządu **na m. st.** Warszawę, woj. Jaroszewicz, zarządził konfiskatę **szeregu zagranicznych wydawnictw pornograficznych.**

Dziś na podstawie zarządzenia Komisarjatu Rządu zajęto następujące wydawnictwa: **„Sexappeal“, „Beauté Magazine“, „Paris Magazine“, „Paris-Plaisirs“.** Jak się dowiadujemy import tego rodzaju zagranicznych wydawnictw **będzie poddany ścisłej kontroli.**

Pozatem zwrócono ostatnio uwagę, **że byłoby wręcz niedopuszczalne, ażeby przyznawać dewizy na zakup kosztownych wydawnictw pornograficznych.**

Katowicki proces członków NSDAB ukończony

Wyrok ogłoszony będzie w sobotę

Katowice, 17. 6. (PAT). **Dziś** w 11-ym **dniu procesu** przeciwko członkom organizacji N. S. D. A B. **zabrał głos prokurator dr. Początek,** który w 2-godzinnej mowie scharakteryzował szczegółowo cechy zbrodni, jakiej dopuścili się oskarżeni, tworząc **organizację, której zadaniem było wywołanie zbrojnej akcji na terenie polskiego G. Śląska w celu oderwania go od Macierzy.**

Rekapitulując szczegółowo przebieg przewodu sądowego, prokurator stwierdza, że oskarżeni mieli pełną świadomość celów organizacji NSDAB, co potwierdziło przyznanie się wielu oskarżonych do winy oraz zeznania świadków i liczne dowody rzeczowe w postaci korespondencji, list składkowych oraz spisu członków organizacji. Jedynie w stosunku do kilku oskarżonych zachodzi wątpliwość co do tej świadomości czynów przestępczych, a to **ze względu na ich niski poziom umysłowy.** Co do tych oskarżonych prokurator wnosi **o zmianę kwalifikacji przestępstwa** z art. 97 na art. 165 k. k., który mówi o przynależności do tajnego **związku,** natomiast co do głównych oskarżonych z Józefem Zającem na czele pozostawia kwalifikacje czynu przestępczego z art. 97 i 98 k. k.

Wkońcu prokurator domaga się **dla oskarżonego Zająca i 6-ciu innych oskarżonych kary 12 lat więzienia,** dla pozostałych zaś oskarżonych wysokość kar pozostawia do uznania sądu.

Po krótkiej przerwie o godz. 11.30 rozpoczęli swoje przemówienia **obrońcy.** Zdaniem ich przyczyną, dla której oskarżeni znaleźli się na ławie oskarżonych jest **długotrwały brak pracy.** Obrońcy kładą wielki nacisk na **czynnik agitacyjny, który według** nich odegrał w tej sprawie wielką rolę, oraz na **czynnik ekonomiczny i gospodarczy.** Uważają oni oskarżonych **za ofiary podszeptów,** jak również za ludzi którzy nie zdawali sobie sprawy z istoty rzeczy.

W ostatniem słowie **oskarżeni proszą trybunał o niski wymiar kary,** względnie uwolnienie, motywując to tem, że padli ofiarą agitacji lub też nie zdawali sobie sprawy z istoty czynów.

Na tem trybunał zamknął rozprawę zapowiadając **ogłoszenie wyroku w sobotę 20 b. m. o godz. 12 w południe.**

Oddalone wnioski obrony w procesie o zajścia krakowskie

Kraków, 17. 6. (PAT.) Dzisiaj **w drugim dniu procesu** o zajścia w dn. 23-go marca b. r. przewodniczący trybunału ogłosił uchwałę, **oddalającą wniosek obrony o przekazanie całej sprawy sądowi przysięgłych,** gdyż objęte aktem oskarżenia przestępstwa nie podlegają kompetencji sądów przysięgłych.

Obrona dr. Bross wnosi imieniem ławy obrońców **o rozdzielenie procesu na odrębne rozprawy.** Wniosek ten **również został przez trybunał oddalony.** Po odrzuceniu wniosku obrony o powołanie w charakterze biegłych 2 działaczy P. P. S. Niedziałkowskiego i Kwapińskiego, sąd przystąpił **do przesłuchiwania oskarżonych.** Z pośród kilkunastu oskarżonych, przesłuchanych w dniu dzisiejszym, z wyjątkiem **Andrzeja Zająca, który przyznaje się** do zarzuconych mu aktem oskarżenia przestępstw, **wszyscy inni** do winy i zarzuconych im przestępstw **się nie przyznają.**

Anglja wystąpi z inicjatywą zniesienia sankcyj

Niema rozbieżności w łonie gabinetu

Londyn, 17. 6. (PAT.) Gabinet brytyjski obradował dziś przed południem przez dwie godziny.

Aczkolwiek powzięte decyzje otoczone są ścisłą tajemnicą, to jednak w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że **gabinet jednogłośnie uchwalił wziąć w Genewie w swe ręce inicjatywę celem doprowadzenia do zbiorowego zniesienia sankcyj przez Ligę Narodów.**

Wszelkie pogłoski o jakichkolwiek rozbieżnościach w łonie gabinetu na ten temat **okazały się bezpodstawne,** co więcej uchodzi dzisiaj za rzecz pewną, że kanclerz skarbu Chamberlain występując w jednym z klubów konserwatywnych z ostrym atakiem na dalsze utrzymanie sankcyj w mocy, czego domagają się skrajni pacyfiści angielscy, **uczynił to po dłuższej rozmowie z min. Edenem.** W toku tej rozmowy min. Eden poddał Chamberlainowi tę sugestję, z której **kanclerz skarbu** później skorzystał.

Demonstracje strajkujących w Belgji

Karabiny maszynowe na ulicach m. Leodjum

Leodjum, 17. 6. (PAT). Strajkujący **przewrócili samochody ciężarowe z mlekiem, przeznaczonem dla szpitali.** Żandarmerja **kilkakrotnie szarżowała** w różnych dzielnicach miasta. **Siły policji i żandarmerji podwojono.** Miasto jest patrolowane przez samochody z **karabinami maszynowemi. Szereg sklepów** zamknięto ze względów bezpieczeństwa.

W wielkich magazynach trwają rokowania pomiędzy dyrekcją a pracownikami. Strajk w metalurgji przybrał **charakter powszechny.** Fabryki, które nie przyłączyły się do strajku stanęły z polecenia dyrekcji.

GŁOSY I ODGŁOSY

Trzeba prawo wyprowadzić z dżungli przepisów

Pisze o tem **„Polska Zbrojna“,** omawiając wystąpienie adwokatów przeciw nadmiarowi „prawa pisanego“. **„Polska Zbrojna“** słusznie zauważa:

Trzeba jak najrychlejszego nadania państwu jednolitego prawa, uporządkowania ustaw i rozporządzeń i udostępnienia szerokim masom znajomości przepisów prawa przez popularne wydawnictwa.

Ta plaga zarówno urzędów, jak i obywatela, wymaga stanowczo usunięcia. Żalimy się niejednokrotnie na powolny i skomplikowany tok urzędowania, na brak decyzji szybkiej i śmiałej u niejednego funkcjonarjusza państwowego, na przebiurokratyzowanie. Czy zawsze winien człowiek „z tamtej strony okienka“? Bynajmniej... Jest on przywalony papierowemi stertami, uczuwa na sobie nacisk owych setek i tysięcy papierowych norm. Często też spotykamy się z tem, że przeciętny obywatel nie spełnia tego, czego przepisy wymagają. Czy zawsze z własnej winy? Bynajmniej... Zatraca się on poprostu w gąszczu, w którym nadmiar posplątanych krzewów przesłania widok i wiedzie na bezdroża.

I dlatego hasło, rzucone przez zjazd adwokatów, hasło, by „prawo wyprowadzić z dżungli przepisów“, by „udostępnić szerokim rzeszom znajomość przepisów prawa przez popularne wydawnictwa“ — trafia w sedno rzeczy, jest postulatem, którego spełnienie znakomicie ułatwiłoby życie szerokim warstwom ludności, a zarazem uprościłoby tok urzędowania w państwie.

Dowody osobiste są, ale jaki z tego pożytek?

W sprawie dowodów osobistych pisały prawie wszystkie pisma, domagając się pewnych zmian w tej dziedzinie. Ostatnio pisze o tem obszernie krakowski **„Ilustrowany Kurjer Codzienny“:**

Przesiąknięci do szpiku „duchem Wschodu“ nasi centraliści zrobili u nas — rosyjskim wzorem — kraj, w którym ludzie składają się z ciała i paszportu. Ale „dowód osobisty“ jest w tem dla istoty człowieka najważniejszy. A nasze — sławne już w cywilizowanym świecie — formalności meldunkowe ze stosem karteczek, z litanją metrykalną przodków i t. d.!

Wszystko to ponoć ma utrzymać w jak najściślejszej ewidencji każdy krok ludzi, nie żyjących w zupełnej harmonji z kodeksem karnym i zabezpieczać obywateli przed grasantami... Tymczasem jednak, im więcej trudności dla spokojnych i nieposzlakowanych obywateli ze sławetną „ewidencją i kontrolą ruchu ludności“ — tem więcej „niebieskich ptaszków“ wciska się do domów obywateli i to... z poręki urzędowej! Lokują ich tam mianowicie... Państwowe urzędy pośrednictwa pracy!

„I. K. C.“ przytacza dalej dwa przykłady, w których służące, na podstawie fałszywych dowodów osobistych dostały się za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośredn. Pracy do służby, okradając swych chlebodawców.

Stwierdzić wypada, że pewne biurokratyczne formalności administracyjne, związane z meldunkami są rzeczywiście nieco uciążliwe. Jednak praktyczne urządzenie dowodów osobistych, pozwalających bez trudu stwierdzić tożsamość każdego człowieka są urządzeniem zupełnie celowem.

Należałoby tylko naklejane fotografje zastąpić przybijanemi, a wówczas napewno nie wydarzą się żadne nadużycia.

To coś mówi

Gdyby ktoś chciał dziś wyrobić sobie zdanie o polskiej rzeczywistości **na podstawie tylko codziennego czytania gazet,** musiałby wyrobić sobie przekonanie, że żyjemy **w jakimś wyjątkowym stanie.** Tak wielka bowiem ilość procesów bije w oczy ze szpalt dzienników. Procesów głośnych z licznemi zastępami siedzących na ławach oskarżonych.

Zakończony dopiero proces o zajścia **w Odrzywole,** jedenasty dzień procesu o zajścia w **Przytyku,** wielki proces o zamachy bombowe **w Kościańskiem,** czwarty proces o zajścia **w powiecie konińskim** — oto tytuły sprawozdań z procesów jednego tylko dnia. A mamy przecież świeżo w pamięci proces, zakończony w ubiegłym tygodniu w sprawie zajść **w Anielewie.** Nie zapomnieliśmy wielkiego i głośnego procesu w sprawie akcji terorystycznej **w Łodzi,** ani o procesie przeciw kryminalistom z pieczęcią polityczną **w Częstochowie.**

Kim są owi **BOHATEROWIE PROCESÓW?**

Jest ich wielu. Tu widzimy 49 oskarżonych, ówdzie 20, jeszcze gdzieindziej 46 itd. — Wszyscy zaś pieczętują się przynależnością **do Stronnictwa Narodowego** i jego satelitów w postaci „Zewu", „O. N. R." itp.

Jakież to wyczyny znamionują **„bohaterów"** tych procesów?

Bicie żydów — to sprawa uboczna, prawie mimowolna. Ale główna — **to prowokowanie starć z policją, bałamucenie chłopów, rzucanie bomb do mieszkań burmistrza, starosty i rozprawa kijem i widłami z przeciwnikami Stronnictwa Narodowego.** Przytem bohaterowie „narodowi" zwyczajnie kradną gotówkę, przedmioty wartościowe, tytoń nawet i — denaturat, którym się po występach upijają. Znajdujemy wśród oskarżonych persony o niemałych ambicjach, jak np. w procesie w Lesznie — **„generalnego inspektora sił zbrojnych na powiat kościański".** Nie śmiejcie się, czytelnicy, ten **„gen. inspektor na powiat kościański"** odbierał jednak od teroryzowanych członków przysięgę, zobowiązującą pod karą śmierci do zachowania tajemnicy organizacyjnej, gromadził broń i materjały wybuchowe, kazał rzucać bomby...

Komu taka działalność ma służyć i jakie przynieść skutki?

Napewno nie Polsce i napewno wielkości i siły Narodu nie podnosi.

Spojrzyjmy teraz na **DRUGIE SKRZYDŁO „WYDARZEŃ".**

Proces o zajścia w Krakowie, Chrzanowie, Lwowie, TORUNIU, GDYNI... Bezrobotni, czy strajkujący robotnicy, rzucani ręką przewrotnej agitacji, demagogji i wrogiego Polsce interesu, stwarzają fakty, których epilogiem będzie proes sądowy poprzez zabitych i rannych.

Znowu **W CZYJEJ SPRAWIE I JAKIE SKUTKI?**

Wiadomą jest rzeczą przecież, że **reformy socjalne dokonywane być mogą tylko w atmosferze spokoju, bezpieczeństwa i pewności jutra,** wiadomo, że walka z bezrobociem nie będzie skuteczniejsza, gdy towarzyszyć jej będzie jęk rannych i brzęk szyb sklepowych, wybijanych przez bandytów. Wiadomo, że **w atmosferze wichrzeń rodzi się łatwo kryminalny występek, znajdujący osłonę dla rabunku, kradzieży i mordu.** To nie może leżeć i nie leży w interesie mas pracujących i mas bezrobotnych.

Leży zaś napewno w interesie tych, którym chodzi o to, by Polskę opanowała anarchja, by siły polskie się nie wzmogły.

Tej obcej sprawie, sprawie potędze Polski wrogiej służą te dwa ramiona zbrodniczych sił: STRONNICTWA NARODOWEGO I MIĘDZYNARODÓWKI MOSKIEWSKIEJ. Występują one coraz brutalniej z coraz większą ohydą w procesach sądowych.

Czyż nie zdają sobie z tego sprawy inicjatorowie **„narodowych"** wystąpień?

Trudno przypuścić taką już **tępotę myśli.** Trudno przypuścić, by nie zdawali sobie sprawy, na jak ciężkie wstrząsy narażają dumę narodową, proces konsolidacji wewnętrznej, bez której przecież nie może być większych i trwalszych osiągnięć, — jak podważają zasady prostej, ludzkiej moralności, jak wreszcie coraz szerszą ściągają ku sobie niechęć i nienawiść. Gdyby zresztą te przesłanki nie miały przystępu do ich rozumu, przemówić powinny owe poniżające ich przewody sądowe.

Pod adresem zaś organizacyj robotniczych radzibyśmy powiedzieć, by starannie rozgraniczały realizm celów od pustoty frazesów. Nie chcemy, by organizacje robotnicze się kompromitowały, idąc w ogonie ruchów dyktowanych przez zewnętrzne siły. Polskie masy robotnicze mają ambicje budowania Polski, mają ambicje twórcze i żywią pełny entuzjazm dla roli swej w pracy nad podciągnięciem Polski wzwyż. Nie można pozwolić, by ten entuzjazm został wypaczony i pod pozorami walki o siłę i wielkość — był używany do niszczenia tej siły i wielkości, oraz burzenia dróg do odrodzenia wiodących.

Nie wolno nadużywać i dopuszczać do wynaturzenia zarówno haseł narodowych, jak i haseł walki klasowej. Nie wolno dopuścić, by stały się one niszczącemi siły Narodu i jego pęd rozwojowy elementami.

I nie wolno dopuszczać do tego, by Polska wyglądała jak jedna sala rozprawl

T.

Paryż—Londyn—Rzym

Przymusowa współpraca na froncie europejskim

FRONT TRZECH MOCARSTW, przodujących w Europie i decydujących wspólnie o pokoju, rozbity został na skutek wojny italo-abisyńskiej.

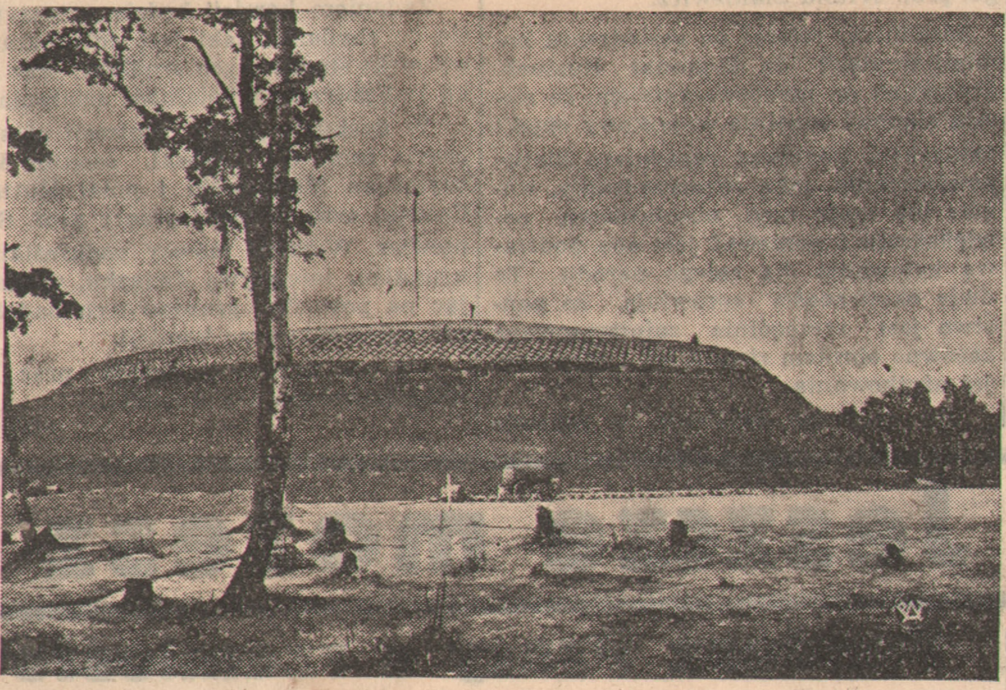
Dzisiaj, po **gorzkich doświadczeniach, jakie zebrała FRANCJA na granicy wschodniej,** w obliczu kłopotów i komplikacyj, jakie stwarza dla **WIELKIEJ BRYTANJI rewolta i agitacja panarabska w Palestynie,** po stwierdzeniu istniejącego niebezpieczeństwa dla swej supremacji na morzu Śródziemnem, po przekonaniu się **ITALJI,** że **niedość zwyciężyć, ale trzeba jeszcze móc trawić spokojnie zdobycz** — wszystkie trzy mocarstwa, z różnych zresztą względów — doszły do wniosku, **że wartoby się porozumieć między sobą, wartoby uzgodnić swe sprzeczne często dążenia i interesy.**

Zarówno w Rzymie, jak w Paryżu i Londynie przekonano się, że wzajemne straszenie się, a to **porozumieniem z Niemcami, a to Anschlussem Austrji,** nie prowadzi do celu. Jedynym graczem, który wygrywa przy tym układzie stosunków i partnerów, są **NIEMCY; Niemcy nie mogą nic dać, pragną natomiast brać.** W tych warunkach **współpraca Italji i Francji, jeśli chodzi o kwestje kontynentalne, jest poprostu wskazana.** Anglję powstrzymuje od pogodzenia się z Italją obawa o bezpieczeństwo Afryki brytyjskiej, o linję komunikacyjną via morze Śródziemne z Indjami. Gdyby zbrojenia Anglji znajdowały się w momencie najostrzejszego naprężenia stosunków z Italją w innym stanie, niż to stwierdzili ministrowie angielscy, **gdyby rząd Baldwina czuł się zdolnym do postawienia kwestji na ostrzu noża** i zaryzykowania rozgrywki zbrojnej — polityka W. Brytanji byłaby się potoczyła po innej linji i **stosunek Londynu do Rzymu** byłby przesądzony. Obecnie sprawy te mają się jednak inaczej — **Anglja wie już, że nie może liczyć na poparcie ze strony Francji, wie, że musi rok, dwa albo i trzy lata pracować wytrwale nad wzmocnieniem swych sił zbrojnych na lądzie, na morzu i w powietrzu,** zanim będzie w stanie, bez stawiania na jedną kartę przyszłości Imperjum, rzucić rękawicę swemu przeciwnikowi. **LEPSZY SŁOMIANY POKÓJ, NIŻ ŚLIMACZĄCA SIĘ WAŚŃ,** zwłaszcza gdy w najważniejszych ośrodkach kolonjalnych istnieje otwarty bunt. To też **ostatnia mowa ministra skarbu W. Brytanji, sir Chamberlain'a,** przyczyniła się mocno do wyjaśnienia sytuacji. Jasne jest już dzisiaj, że **Anglja nie poświęci ani jednego żołnierza i marynarza w obronie Abisynji i negusa,** że rząd brytyjski szuka przyzwoitego sposobu wycofania się z ciężkiego problematu sankcyj antywłoskich. Jasne jest też, że **Francja i jej nowy rząd nie będą szukały powikłań w polityce zagranicznej,** mając przed sobą wielkie reformy wewnętrzne do przeprowadzenia tak w dziedzinie społecznej, jak gospodarczej i finansowej. Nie ulega kwestji, iż jak przedtem, tak i teraz wspólny front z Anglją, gdy chodzi o zagadnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie zachodniej, jest aksjomatem dla rządu p. Bluma tak samo, jak był nim dla rządów poprzednich.

Wszystkie trzy mocarstwa są w gruncie rzeczy, czy chcą, czy nie chcą nawet tego ich kierownicy i rządy, skazane w sytuacji obecnej **na współpracę na froncie europejskim,** gdyż tylko za tę cenę może być utrzymany pokój. A każdy dzisiaj zdaje sobie sprawę, czy to **Francuz czy Anglik lub Włoch,** że wybuch wojny choćby na małym, dalekim odcinku Europy, nie ograniczyłby się do tego skrawka i przeistoczyłby się z całą pewnością w pożar wojny europejskiej, o ile nie światowej.

E. R.

Kopiec ku czci Marsz. J. Piłsudskiego na Sowińcu



Zjęcie nasze przedstawia obecny stan robót przy budowie Kopca ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem.

Ziemia z Malakki brytyjskiej

złożona do masywu kopca Piłsudskiego

Wczoraj do masywu kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu złożył uroczyście **ziemię, pobraną przez Polonję z Malakki brytyjskiej,** przybyły do Krakowa honorowy konsul polski w Singapore p. **Wuerzberg.** Efektowna, pięknie ozdobiona urna przywieziona przez p. Wuerzberga, wzbogaciła drogocenne zbiory urn z kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Skandal w Bukareszcie

Delegacja polska nie wzięła udziału w uroczystościach młodzieżowych

Na zlot narodowej młodzieży rumuńskiej i defiladę przed królem, która odbyła się w ubiegłą niedzielę w Bukareszcie, zaproszona była również delegacja polska **Związku Strzeleckiego z Krakowa.** Delegacja ta przybyła do Bukaresztu wraz z delegacją **czeskich „Sokołów".** Przed defiladą wynikła kwestja prestiżowa, gdyż **delegacja czechosłowacka nie chciała iść w defiladzie za delegacją polską.** Ponieważ organizatorzy uroczystości przyznali pierwszeństwo w defiladzie Czechom, **poseł polski, p. Arciszewski, wycofał delegację polską z udziału w uroczystościach.** Delegacja ta wróciła zaraz do kraju pociągiem wieczornym, mimo przewidywanej dwudniowej wizyty w Bukareszcie.

Delegacja Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej

u Pana Premjera i u Pana Ministra Spraw Wojskowych

W dniu 30 maja Pan Premjer gen. bryg. F. Sławoj - Składkowski przyjął delegację Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w składzie pp.: wiceprezes F. Rostkowski, sekretarz sen. P. Olewiński i insp. St. Szwedowski, — a w dniu 9 czerwca ta sama delegacja, przyczem na miejsce p. F. Rostkowskiego wszedł jako prezes p. gen. dyw. J. Kruszewski — została przyjęta przez Pana Ministra Spraw Wojskowych, gen. bryg. T. Kasprzyckiego.

Zarówno Panu Premjerowi, jak i Panu Ministrowi — na posłuchaniach przedstawiono całokształt prac Ligi Morskiej i Kolonjalnej, omawiając również plan działalności Funduszu Obrony Morskiej. Obaj przedstawiciele Rządu wyrazili zgodne przekonanie, że na Fundusz Obrony Morskiej winna być nadal prowadzona intensywna zbiorka

Druga konferencja prasowa polsko—niemiecka

W dniu 17 bm. rozpoczęła się w Berlinie **druga konferencja prasowa polsko - niemiecka.** W skład delegacji polskiej wchodzą: naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. **Skiwski,** radca **Zaleski,** radca ambasady R. P. w Berlinie **Lubomirski,** oraz attache prasowy w Berlinie **dr. Wnorowski.**

16.521.000 zł wyniósł czysty dochód poczty i telegr.

Według ostatnich obliczeń, wydatki poczt i telegrafów w roku 1935/36 wyrażały się sumą 158.994 tys. zł., dochody zaś wyniosły 175.515 tys. zł.; nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła zatem 16.521 tys. zł., t. j. o 570 tys. zł. więcej niż w r. 1934/35.

Naczelny koniuszy Rzeszy niemieckiej o polskich koniach

Naczelny koniuszy Rzeszy niemieckiej **dr. Seyffert,** objeżdżając Polskę, odwiedził powiat buczacki, który jest znany **z wysokiego stanu hodowli konia arabskiego.** Dr. Seyffert miał możność zapoznać się z końmi, będącymi własnością wielkiej własności, wydziału powiatowego oraz rządowej stajni ogierów. Znakomity wygląd klaczy-matek, ogierów oraz źrebiąt wywołał duże zainteresowanie d-ra Seyfferta oraz wyrażenia wielkiego uznania o stanie chowu.

Na froncie gospodarczym

Konferencja prezesów organizacyj rolniczych

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja prezesów dobrowolnych organizacyj ogólno - rolniczych, poświęcona — w myśl tez wysuniętych przez konferencję w sprawie **kultury wsi** — zagadnieniom koordynacji pracy organizacyj wiejskich w ogniwach powiatowych i wojewódzkich.

Obradom przewodniczył min. Poniatowski, który zagaił konferencję, omawiając cel jej zwołania.

Streszczając wytyczne swego przemówienia min. Poniatowski podał trzy zasadnicze podstawy, n ajakich prezesi ogólno-rolniczych organizacyj powinni opierać swą działalność w terenie, mianowicie:

inicjatywa koordynacyjna w działalności wszystkich organizacyj na danym terenie;

otoczenie specjalnie troskliwą opieką organizacyj młodzieżowych, docenianie ich wartości oraz zwrócenie bacznej uwagi na zespolenie ich prac;

mobilizacja środków, celem powszechnego udostępnienia wsi korzystania z urządzeń kulturalnych.

Po przemówieniu min. Poniatowskiego zostały wygłoszone dwa referaty: „Koordynacja pracy organizacyj wiejskich na szczeblu powiatowym i wojewódzkim" i „Rola organizacyj ogólno - rolniczych w stosunku do organizacyj młodzieży wiejskiej".

Zadaniem prezesów towarzystw wojewódzkich jest ponadto uzgadnianie organizacyj dobrowolnych z akcją samorządu rolniczego i terytorjalnego.

W dziedzinie zagadnień młodzieżowych stwierdzono podczas dyskusji, że właściwe młodym ambicje i aspiracje na przyszłość są bardzo ważnym czynnikiem społecznym, który trzeba właściwie wykorzystać. Jesteśmy świadkami dużej siły emancypacyjnej, dobrowolnych organizacyj młodzieżowych. Objaw ten jest korzystny dla życia społecznego. **Należy jednak zabezpieczyć ten ruch przed przeistoczeniem się w akcję niezorganizowaną, oderwaną i niezespoloną.** Wysiłki młodzieży muszą być otoczone należytą opieką, trzeba też **zapewnić organizacjom młodzieżowym niezbędną pomoc, która powinna wyrazić się w dostarczeniu środków materjalnych, jak: lokale, książki, pomoc przy organizowaniu świetlic** itp.

Dobro całości wsi wymaga, aby udział w korzystaniu z urządzeń kulturalnych był powszechny. W tej dziedzinie również przywódcy organizacyj dobrowolnych muszą tę bardzo ważną zasadę powszechności uzgadniać z działaniami czynnika samorządu terytorjalnego.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos min. Poniatowski, podkreślając wagę skonkretyzowanych podczas konferencji opinij, dotyczących koordynacji wysiłków nad podniesieniem kultury wsi.

Narady nad przebudową ustroju rolnego

Odbyło się pierwsze posiedzenie komisji, powołanej przez Zw. Izb i organizacyj rolniczych R. P. do spraw ustroju rolnego. Na przewodniczącego komisji został powołany decyzją zarządu Zw. Izb b. minister reform rolnych, a obecny rektor uniwersytetu Stefana Batorego, prof. Witold Staniewicz.

Zasadniczy referat na posiedzeniu komisij wygłosił dr. Zygmunt Rusinek. Stwierdził on przedewszystkiem, że ziemia stanowi zupełnie wyjątkowy objekt tranzakcji, ponieważ zasadniczo biorąc powierzchnia, jaką rozporządzamy, wogóle nie może ulec absolutnemu powiększeniu i ponieważ jest ona podstawą bytowania dla całego narodu. Te dwie okoliczności sprawiają, że państwo jest szczególnie zainteresowane zarówno obrotem ziemią jak i sposobem jej użytkowania.

Do środków działania w zakresie przebudowy ustroju rolnego należą parcelacja (tworzenie kolonij, upełnorolnienie), komasacja, likwidacja serwitutów, zapobieganie rozdrabnianiu gospodarstw włościańskich, likwidacja nieużytków, meljoracje, zmiany sposobu użytkowania i t. d.

Zadaniem komisji będzie przyczynić się do zbadania, jaki jest dotychczasowy efekt stosowanych środków, oraz jaka jest potrzeba i kolejność działania.

W dyskusji m. in. zabierali głos b. premj. prof. Wł. Grabski, senator Maksymiljan Malinowski i poseł Hutten-Czapski oraz przewodniczący prof. Staniewicz. Wszyscy mówcy podkreślali z uznaniem inicjatywę Związku, wskazując na potrzebę gruntownych badań i przyspieszenie prac komisji.

Na generalnego referenta prac komisji powołano dra Rusinka.

Możliwości obniżki cen benzyny

Jak się dowiadujemy, studja nad sprawą wysokości cen benzyny prowadzone są nadal łącznie z całym planem motoryzacyjnym. Prace te są już na ukończeniu i należy spodziewać się, że cena benzyny na rynku wewnętrznym zostanie prawdopodobnie obniżona.

Absolwenci szkół rzemieślniczo-przemysłowych a egzaminy mistrzowskie

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyraziło zgodę na dopuszczenie do egzaminów mistrzowskich absolwentów szkół rzemieślniczo - przemysłowych, państwowych lub przez Państwo uznanych, którzy ukończyli naukę w tych szkołach przed 16 grudnia 1927 r. a następnie odbyli conajmniej 3-letnią praktykę czeladniczą.

Przekazy dewizowe do Austrji

Komisja Dewizowa — w związku z istniejącą umową rozrachunkową między Bankiem Polskim a Austrjackim Bankiem Narodowym — wydała zarządzenie, upoważniające banki dewizowe na udzielanie zezwoleń na przekazy do Austrji na następujące cele: z tytułu obrotu towarowego z Austrją, z tytułu przekazów turystycznych, przekazów na koszty utrzymania, na opłatę patentów i licencyj, usług, poborów i emerytur, odsetek od kapitałów i dywidendy, z tytułu spłaty kapitału.

Przekazy z Austrji do Polski będą załatwiane przez Austrjacki Bank Narodowy za pośrednictwem wydziału zagranicznego Banku Polskiego, który będzie wypłacał równowartość przekazywanych szylingów w złotych po kursie kupna dewizy na Wiedeń według ceduły giełdy warszawskiej. Analogicznie Austrjacki Bank Narodowy wypłacać będzie otrzymane zlecenia w szylingach odbiorcom austrjackim, o ile na rachunku Banku Polskiego w Austrjackim Banku Narodowym znajdować się będzie wystarczające pokrycie, uzyskane z wpłat przez austrjackich dłużników na rzecz polskich wierzycieli.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 17 czerwca 1936 r.

Dewizy

Belgja 89,95—90,13—89,77; Berlin 123,45—113,98—112,92; Gdańsk 100,02—99,80; Amsterdam 359,45—360,17—358,73; Kopenhaga 119,64—119,06; Londyn 26,75—26,82—26,68; Nowy Jork 5,33¼—5,30⅜; Nowy Jork kabel 5,33—5,33¼—5,30¾; Oslo 134,35—134,02; Paryż 35,02—35,08—34,94; Praga 21,97 22,01—21,93; Sztokholm 138,00—138,33—137,67; Szwajcarja 171,90—172,24—171,56; Wiedeń 99,00—99,30; Włochy 42,10—41,80; Helsingfors 11,82—11,76; Hiszpanja 72,70—72,40; Montreal 5,30¾—5,28.

Tendencja: niejednolita.

Waluty

Belgi belg. 90,13—89,70; dolary amerykańskie 5,32—5,29; dolary kanadyjskie 5,30—5,26; floreny holenderskie 360,17—358,45; franki francuskie 35,08 do 34,92; franki szwajcarskie 172,24—171,40; funty angielskie 26,82—26,66; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 19,50—19,50; korony duńskie 119,64—118,88; korony norweskie 134,68—133,70; korony szwedzkie 138,33—137,35; liry włoskie 35—35,33; marki fińskie 11,82—11,60; marki niemieckie 135—130; pesety hiszpańskie — 33,25; szylingi austrjackie 99—98; marki niemieckie srebrne 144—139.

Akcje

Bank Polski 104—105; Warszawski cukier 27,50; Lilpop 12,75; Modrzejów 5,50; Starachowice 34,25.

Tendencja: słabsza.

Papiery wartościowe

3 proc. inwest. I em. 88,50, II em. 89,50, 4% 82—81,50; konwersyjna 51,50; 6 proc. dolarowa 74,50; premjowa dolarowa 50,50; stabilizacyjna 55,50—55,75 (st. drobny), 65 setki; Pozn. Ziem. Kred. serja „I" 42,00, serja „K" 47,75; 4½ pół ziemskie serja I 45,50—45,25—45,75; 4½ pół proc. Warszawy 533—50; 5 proc. Warszawy stare 55—53,38 nowe 53,50 do 53,25; 5 proc. Lublina nowe 39,25—38,75; 5 proc. Łodzi nowe 47,50; 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 53,00, 8 i 9 em. 51,50—51,75.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 17 czerwca 1936 r.

Żyto 75 ton 15—15,65; 15,25; pszenica st. 30 t. 21,90—21,50—22; jęczm.: jedn. 15,75—16; zbior. 15,25—15,50; owies 15—15,75; mąka żytnia wyciągowa 0—50 proc. wł. w. 22,75—23,25; gat. I 0—50 proc. wł. w. 22,50—22,75; gat. I 0—65 proc. wł. w. 21,75—22,25; gat. II 50—65 proc. wł. w. 17,75—18,50; razowa 16,50—17,50; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 16,50—17,50; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 35,75—37,75; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 34,75—35,75; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 34—35; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 33,50—34,50; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 32,25—33,25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 30,25 do 31,25; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 29,75—30,75; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 28—29; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 26,75—27,75; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 23,75—24,25; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 22,75—23,25; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 20,75—21,25; otręby żytnie wymiał stand. 10,75—11; otręby pszenne: miałkie wymiał stand. 11—11,50; średnie wymiał stand. 10,50—11; grube wymiał stand. 11—11,50; otręby jęczmienne 11,75—12,75; gorczyca 32,00—37,00; siemię lniane 42—44; peluszka 24—26; wyka 26—27; seradela 24—26; groch: polny 20—22; Wiktorja 21—23; Folgera 19—21; łubin: niebieski 10,50—11; żółty 12,50—13; ziemniaki jadalne nadmorskie 3,50—4; fabryczne za kg% 0,15; płatki ziemniaczane 15,25—16,00; makuch: lniany 17,50—18; rzepakowy 14,25—14,75; słonecznikowy 42/44% 17,25—18,25; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 9—9,50; słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 6,75—7,25.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Uwaga: Począwszy od 30 maja do 18 lipca b. r. włącznie Komisja Notowań w soboty nieczynna.

Przydział walut zagranicznych przy wyjazdach z Polski

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie w odpowiedzi na zapytanie skierowane do komisji dewizowej otrzymała wyjaśnienie, że banki dewizowe mogą sprzedawać każdej osobie, legitymującej się osobnym paszportem zagranicznym, na koszty przejazdu i utrzymania w ciągu jednego miesiąca zagranicą — równowartość zł 500 w walucie zagranicznej, bez zezwolenia komisji dewizowej.

W wypadku, gdy na pokrycie wymienionych kosztów, osoba wyjeżdżająca zagranicę, potrzebowałaby sumę wyższą — obowiązana jest złożyć do komisji dewizowej, za pośrednictwem jednego z banków dewizowych lub oddziału Banku Polskiego, umotywowany wniosek wraz z dokumentami.

Jako dokumenty służyć mogą świadectwa terytorjalne właściwych izb przemysłowo-handlowych, wystawione przez izby po stwierdzeniu potrzeby wysokości zwiększonego przydziału dewiz.

Wyłączenie banków dewizowych

z transferu należności za import z krajów, z któremi obowiązują umowy rozrachunkowe

Okólnik nr. 11 Komisji Dewizowej postanawia, że banki dewizowe nie mają prawa transferowania zagranicę należności za importowane towary, sprowadzane z krajów, z któremi obowiązują umowy rozrachunkowe. Jak wiadomo, umowy rozrachunkowe zawarte są obecnie z Niemcami, Włochami, Rumunją, Turcją, Bułgarją, Węgrami i Jugosławją. Okólnik wyjaśnia, iż wyrównanie należności za towary, sprowadzane z Hiszpanji, może być uskuteczniane tylko za pośrednictwem Polskiego Tow. Handlu Kompensacyjnego.

W wypadku, gdy Bank Dewizowy otrzymuje z Niemiec do inkasa weksel, wystawiony na marki niemieckie, może być zapłata w banknotach niemieckich przyjęta, a wpłacona gotówka wysłana do zleceniodawcy niemieckiego tylko w tych wypadkach, kiedy akceptant wekslu banknoty niemieckie posiada i niemi weksel wykupuje. W przeciwnym wypadku obliczenie powinno być dokonane według przeciętnego kursu wypłaty na Berlin, notowanego na giełdzie pieniężnej w Warszawie, a zainkasowana równowartość w złotych ma być wpłacona lub przekazana do Tow. Handlu Kompensacyjnego na rzecz zagranicznego zleceniodawcy.

Fundusz Pracy a rzemiosło

Odbyła się konferencja dyrektora Związku Izb Rziemieślniczych p. B. Sikorskiego z dyr. Funduszu Pracy z p. Min. Dolanowskim, na której omówiono szereg aktualnych spraw związanych z działalnością Funduszu Pracy a kontaktujących z rzemiosłem. Między in. dyrektor Sikorski powołując się na złożone memorjały wystąpił o zasiłek dla Biura Organizacyjno - Handlowego Rzemiosła, który miałby być użyty dla podniesienia produkcji warsztatów koszykarskich.

P. dyr. Dolanowski zapewnił, że odpowiednia suma na ten cel będzie przez Fundusz Pracy wyasygnowaną.

Pomyślnie załatwioną została również sprawa zasiłku na wzmożenie działalności Naukowego Instytutu Rzemieślniczego w zakresie poradnictwa zawodowego.

Pod koniec konferencji omówiono sprawę udzielenia warsztatom rzemieślniczym gwarancji przez Fundusz Pracy przy dostawach zleconym przedsiębiorstwom przez instytucje państwowe w przypadku dostarczenia tymże przedsiębiorstwom odpowiedniej ilości surowca. Pan dyr. Dolanowski życzliwie odniósł się do tego postulatu, co niewątpliwie wpłynie wydatnie na zwiększenie udziału rzemiosła w dostawach państwowych.

Nowe ceny na superfosfaty

Ustalony przez Zjednoczenie Fabryk Superfosfatowych w Polsce cennik superfosfatów na sezon jesienny 1936 r. przedstawia się na terenie woj. poznańskiego, pomorskiego i W. M. Gdańska następująco:

Superfosfat mineralny 16% — zł. 10,60, 18% — zł. 11,90, kostny 16% — zł. 12,50, 18% — zł. 14,05, amonjak. 4%N, 12%P_2O_5 zł. 12,75, 6%N, 12%P_2O_5 — zł. 15,05, 9%N, 9%P_2O_5 — zł. 16,55.

Ceny powyższe rozumieją się za 100 kg nawozu luzem, w ładunkach całowagonowych, franco każda stacja odbiorcza. Przy wysyłkach 5—10 ton do cen powyższych dolicza się 2% wartości towaru luzem. Przy wysyłkach poniżej 5 ton wyżej podane ceny obowiązują franco fabryka wysyłająca.

Worek 100 kg zł. 1,20. Podstawienie wagonu zł. 4. Przy wysyłce luzem dopłata 5 zł. od wagonu.

Przy zapłacie gotówką lub wysyłce za zaliczeniem kolejowem do 15. 7. 36 r. sconto 6%, od 16. 7. 36 do 15. 8. 36 5%, od 16. 8. 36 — 3%.

Na podkreślenie zasługuje wydatna obniżka ceny superfosfatów amonjakowych.

Międzynarodowy instytut rzemiosła

Podczas zjazdu rzemiosła niemieckiego, który odbył się we Frankfurcie n. Menem w dniach od 7 do 9 czerwca br. przedstawiciele państw Austrji, Belgji, Francji, Jugosławji, Niemiec, Norwegji, Polski i Włoch postanowili powołać do życia międzynarodowy instytut rzemiosła z siedzibą tymczasową w Rzymie. Pierwsze zebranie wyznaczono na październik br. w Zurychu.

Sprawa zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń

Komisja likwidacyjna do spraw zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń w dn. 22 maja 1936 r. powzięła uchwałę o przystąpieniu do wypłaty reszty należności, przypadających na roszczenia z tytułu umów ubezpieczeń na życie, wymienionych w art. 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego. Reszta należności będzie wynosiła 8,3 proc. sum z przerachowania roszczeń, przyjętych prawomocnie do masy. Wypłaty będą uskuteczniane jedynie drogą przekazów pocztowych i wyłącznie w kolejności numerów rejestracyjnych zgłoszonych roszczeń. Prośby o wcześniejszą wypłatę z naruszeniem ustalonej kolejności nie będą uwzględnione. Szczegółowe sprawozdanie z przewidzianego w art. 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15 kwietnia 1931 r. (Dz. U. R. P. nr. 33 poz. 235) podziału sum otrzymanych w myśl postanowień polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, będzie podane do publicznej wiadomości po zakończeniu wszystkich prac likwidacyjnych.

Miłość i genjusz w życiu nieśmiertelnych

Charles Richet, członek Francuskiej Akademji Literatury napisał dzieło pt. **„Czterdzieści Nieśmiertelnych"** (Les quarante immortelles).

Mimowoli nasuwa nam się pytanie dlaczego właśnie „czterdzieści", a nie np. sto?

Richet wybrał z pośród wielu **czterdzieści kobiet** dlatego że z tylu członków składa się Akademja Francuska. Chce on temsamem, by dzieło jego stało się **moralną akademją genjuszu kobiecego** w różnych jego przejawach i dziedzinach, począwszy od polityki, poprzez pracę społeczno-zawodową, aż do wynalazczości (Marja Curie-Skłodowska).

Wybrane przez autora sławy są bardzo interesujące, bądź przez ich cnoty, częściej przez błędy, bądź przez wybitną inteligencję lub zręczność w polityce, wreszcie przez życie, pasjonujące życie miłosne.

Charakterystyczną jest rzeczą, że niemal **wszystkie z pośród „Quarante" były piękne** i stały się powodem uwielbienia ze strony mężczyzn nietylko dzięki ich inteligencji, lecz również dzięki wielkiej urodzie.

W życiu sławnych mężczyzn uroda nie odgrywała żadnej roli; piękność dla mężczyzn uroda nie odgrywała żadnej roli; czyzny jest rzeczą podrzędną.

Ezop, był garbaty, **Pascal,** Descarles — wyjątkowo brzydcy. **Sokrates** — „urodą" swoją straszył dzieci. Nie piękniejsi byli **Leibnitz, Voltaire, Kopernik itd.** Sława ich nie została przyćmiona mimo to niczem.

Richet twierdzi jednak, że **trudno zostać „Nieśmiertelną" kobiecie, gdy bogowie nie obdarzą jej urodą, a conajmniej wdziękiem nie przeciętnym.**

Francuz, posuwa się jeszcze dalej twierdząc, że **gdyby kobiecie postawiono pytanie co woli — brzydotę i nieśmiertelność, czy piękność i zwykły tryb życia — wybrałaby napewno urodę.**

Tej to zdaje się opinji autora — co do słuszności której kobiety zechcą wypowiedzieć się same — zawdzięczamy fakt, że **w jego zbiorze kobiecych sław, znalazły się głównie światowej sławy piękności.**

Richet napisał w **„Matin"** obszerny artykuł o swej pracy. — Oto charakterystyczne wyjątki odnośnie do jeszcze innej grupy kobiet **„Nieśmiertelnych"**:

„Istnieją kobiety bardzo sławne, które nigdy nie istniały, a jednak ich czarujące sylwetki wzruszyły tak wielu ludzi. Ujrzały światło dzienne dzięki genjuszowi autora. Powstały w jego wyobraźni. Te twory artyzmu zawierają w sobie więcej prawdziwości niż kobiety które istniały naprawdę.

„Któż nie kochał serdecznie **Manon Lescaut, Marguerity z Fausta, Ofelji — Shakespeare'a, Anny Kareniny, Emmy Bovary, Claresse Harlow** itd. itd.

„W pracy swej nie chciałem wejść w dziedzinę czaru i fantazji Trzymałem się ściśle historji, bez opisywania romantycznego życia, które jest dzisiaj w modzie (u autorów).

„Przecież życie tych kobiet, które wybrałem jest bardziej godne uwagi i bardziej wzruszające, niż romans, stworzony z możliwych koncepcyj".

I dalej:

„Dużo z pośród królowych i władczyń posiadało bardzo zręczną politykę. Zauważono jednak, że pod egidą królowej rządził czasami kochanek, mąż lub faworyt. I odwrotnie — rzadko się zdarzało — by król, czy książę nie ulegał wpływom żony, czy kochanki, będąc przez nią inspirowany, stając się niejednokrotnie jej niewolnikiem lub pajacem.

„Różnorodność typów tych kobiet (sławnych) wyklucza wszelką klasyfikację.

„Mieliśmy **wielkie królowe, jak Elżbietę angielską, królowę Wiktorję, Marję Teresę, Katarzynę rosyjską**; mieliśmy wielkie kochanki, jak **Kleopatra** lub **Heloiza**; święte takie, jak **Teresa i Joanna D'Arc. Między genjuszem mężczyzny, a genjuszem kobiety, niema żadnej różnicy**; gdy jednak kobieta odnajdzie w sobie wielkość, jest ona w niej tak silną i genjalną, jak u najbardziej genjalnych mężczyzn. Szkoda tylko — że **genjusz ten jest dość rzadki"**.

Nic zatem, według autora, nie dzieli inteligencji kobiety, od inteligencji mężczyzny. Są to dwie zmienne istoty, zdolne do największego dobra i zła. Istnieje jednak między sławnemi kobietami i sławnymi mężami pewna i to zasadnicza różnica.

Genjusz męski w miarę rozwoju swej potęgi najczęściej odsuwa się od kobiet, podczas gdy prawie wszystkie z pośród „Czterdziestu Nieśmiertelnych" szły równomiernie z rozwojem wielkiej pasji miłosnej.

KARR.

Edward VIII. czy XI.?

Trzech Edwardów zginęło w pomrokach wieków

Pomimo, iż panujący monarcha angielski nosi oficjalnie imię **Edwarda VIII, jest on naprawdę zkolei Edwardem jedenastym, panującym nad wyspami brytyjskiemi.**

Fakt ten jest mało znany nawet wśród publiczności angielskiej.

Edward I, zwany „Brytyjskim Justynianem", od którego poczęto kolejno liczyć królów Edwardów, panował od 1274 do 1307. Przed nim jednakowoż panowało trzech Edwardów, z których dwaj zdobyli swe miejsca w historji. Panowanie rzeczywiście pierwszego Edwarda ginie w mrokach średniowiecza. Rządził on ludem anglosaskim od roku 901 do 924 i panowanie jego nie obfitowało w ważniejsze wydarzenia. Natomiast drugi Edward panował krótko (975—78), odznaczał się głęboką pobożnością i został kanonizowany przez kościół jako św. Edward Męczennik. Trzeci skolei Edward (1042—1066) poszedł w ślady swego poprzednika i za zasługi położone dla Kościoła katolickiego został również kanonizowany przez Papieża Aleksandra III-go. W historji Kościoła nosi ów król angielski imię św. Edwarda Wyznawcy.

Sława i wielkość Edwarda I były tak znane, że w cień usunięci zostali trzej pierwsi Edwardowie. Wskutek tego panujący dziś Edward VIII jest naprawdę jedenastym Edwardem na tronie narodu brytyjskiego.

Tomasz Mann oskarżony o plagjat

Tomasz Mann zamieszkały obecnie koło Locarno został **oskarżony przez niejakiego Arela Pakurę, nauczyciela w miasteczku Lippa (Rumunja) o plagjat.** Pakura twierdzi, iż wydał on przed pięciu laty powieść pod tytułem „Sen faraonów" i że Mann użył nietylko tego samego tematu, ale nawet większości djalogów z tej książki do swej trylogji biblijnej „Bracia Józefa".

Prasa szwajcarska uważa, że Pakura cierpi na manję prześladowczą.

Na gumowym kajaku... do Indyj

W tych dniach nadeszła wiadomość z oddalonego Buchiru w Persji, że dotarli tam dwaj śmiali podróżnicy, Holendrzy, którzy postanowili odbyć podróż naokoło świata w gumowym kajaku. Tymczasem odbyli urozmaiconą przygodami podróż poprzez Rosję i Małą Azję. Pomimo przebytych niebezpieczeństw, nie zmienili swego planu i zapowiadają, że udają się w dalszą podróż przez Karachi, Bombay, Kalkuttę, Sumatrę aż do Nowej Gwinei w Australji. Odważni podróżnicy zamierzają opisać swą podróż, którą finansują holenderscy nakładcy.

Walka z... sękami na drzewach

W laboratorjum przyrodniczem przy angielskiej dyrekcji lasów państwowych dokonano ostatnio specjalnych prób, celem niedopuszczenia do tworzenia się sęków na drzewach. Bowiem prawie 90 proc. drzew rosnących w Wielkiej Brytanji jest sękatych i z tego powodu nie nadaje się do celów meblarskich i budulcowych. Usunięcie zatem sęków z drzew pozwoliłoby zaoszczędzić setki tysięcy funtów rocznie. Ostatnio stosowane doświadczenia, polegające na oczyszczaniu bardzo młodych drzew z bocznych gałęzi, dały doskonałe rezultaty.

Angielskie dziwactwo

Anglosasi odznaczają się dziwacznemi pomysłami testamentowemi. Niejaka Eloise Bankes jeszcze za życia kazała sobie zbudować **mauzoleum na cmentarzu, zaopatrzone w wentylację,** aby tam przypadkiem nie zabrakło powietrza po jej śmierci. Ustawiła tam rodzaj łoża z poduszką i szafką z książkami, z których część stanowią powieści sensacyjne, jeden modlitewnik oraz stolik z biszkoptami, marmeladą i butelką napoju wyskokowego. Zainstalowała również telefon, który jest połączony z mieszkaniem jej i rodziną.



Generalna próba przed urodzinami króla Edwarda

23. bm. obchodzi Edward VIII, pierwsze swe urodziny jako król Anglji. Gwardja królewska ćwiczy pilnie przed wielką paradą, która odbędzie się w dniu urodzin.

Zawrotne cyfry

W związku ze strajkiem windziarzy w U. S. A. — pewien matematyk obliczył ilość energji nóg niezbędnej — do zastąpienia siły nośnej nowojorskich dźwigów. Cyfry sięgały setki zer, bowiem w samym tylko Nowym Yorku, windy przebiegają 93.500 mil ang na dobę, co wynosi ni mniej ni więcej tylko czterokrotne opasanie świata.

Matematyk ów zwraca uwagę, że do obliczeń powyższych wziął jedynie 19.562 windy publiczne, pomijając 2.000 wind prywatnych.

W New-Yorku windy transportują więcej ludzi — niż wszystkie koleje podziemne, tramwaje i autobusy wzięte razem.

NA OSTRZU JĘZYKA

...Kamień w trawie

Był już spokój,
było cicho,
a tu znów się odezwało
to przebrzydłe, czeskie licho.

Znów się szarpie,
znowu trzeszczy,
i napusza pióra pawiej
szczypie, drapie,
szykanuje —
rzuca się jak
...kamień w trawie.

By nareszcie skończyć hecę,
trzeba huknąć pięścią w stół —
niech powącha polskiej pięści
czeski osioł, muł i wół...

Sem.

ANTONI MARCZYŃSKI

STRZAŁ O ŚWICIE

POWIEŚĆ

Michał skinął głową potwierdzająco.

— Albo też, że to, co znalazł w szufladzie zupełnie go wytrąciło z równowagi ducha.

— Tak go przestraszyło, sądzi pan?

— Lub ucieszyło, zaskoczyło, ot coś w tym guście. Porwał to i zwiał, zapominając o kluczach, lampie, et caetera.

— A jednak pamiętał o tem, by klucz w zamku przekręcić!

— Bo za drzwiami trochę ochłonął.

— No, dobrze, dobrze, ale co on mógł stąd zabrać? — zaniepokoił się Ludwik i rozgarnął ręką stertę papierów spoczywających w odemkniętej szufladzie. — Może ten łotr znalazł tu grube pieniądze?!

— Może, może, choć nie przypuszczam, by świętej pamięci burżuj przechowywał grube pieniądze w takiej cienkiej szufladzie, — odparł Michał, oglądając kolejno różne przedmioty, stojące na biurku. — Bardzo oryginalna popielniczka. Jaka egzotyczna! Czy wypróżniano ją codziennie?

— Nawet częściej, niż raz na dzień, — wyjaśniał Marski. — Nieboszczyk aż do przesady lubił czystość. Och, co ja się nieraz przez to wycierpiałem na folwarku. Pan rozumie, nasi fornale to brudasy takie, że...

— Może o fornalach pomówimy w stosowniejszej chwili. Narazie interesuje mnie więcej popielniczka... Pan powiada, że była wypróżniana często. A tu widzimy całą stertę popiołu i dwa... trzy... cztery niedopałki cygar. Czy panowie tutaj palili?

Okazało się, że z obecnych nikt cygar nie pali, że nikt z nich wogóle nie był w gabinecie gospodarza przed fatalnym strzałem.

— Czyli tym dobroczyńcą Monopolu Tytoniowego był sam nieboszczyk, — wnioskował Michał. — Wypalić cztery cygara w czasie jednego... że tak powiem... seansu można całkiem machinalnie, ale przy bardzo intensywnej pracy. A na czem może polegać praca przy biurku?

— Kalkulacja, buchalterja, liczenie pieniędzy, — bąknął Ludwik.

— Pisanie listów, — dorzucił Marski i zmarszczył czoło, jak gdyby sobie nagle coś przypomniał.

Michał Bolton wciąż potakiwał.

— Słusznie, słusznie; może suszka nam zdradzi do kogo pisał, co?

Delikatnie ujął w dwa palce główkę kolebacza, odwrócił go i zbliżył do lampy; na tle białej bibuły odrzynały się wyraźnie trzy wyrazy, oczywiście odwrócone.

— Któż to potrafi odczytać?

— Każdy z nas, panie Marski, tylko musimy mieć jakoweś zwierciadło. Ha, gdyby tu była z nami jedna z pań...

Obeszło się bez pomocy pań. Elegancki Wawrzyniec, typowy dziubas nosił przy sobie cały arsenał pilników, grzebyków, puderniczek, jakże by więc nie mógł mieć lusterka!

— Dziękuję panu. — Michał oparł lusterko o nóżkę lampy, poczem naprzeciw niego ustawił odpowiednio spód suszki i zaciekawieni do ostatecznych granic świadkowie tej scenki odczytali jednocześnie i jednogłośnie owe trzy wyrazy. Brzmiały one:

MOJA OSTATNIA WOLA.

Dłuższa chwila upłynęła, zanim ochłonęli z wrażenia. Nie ulegało teraz najmniejszej wątpliwości, że Jan Bolton dzisiejszej nocy spisywał tutaj akt swojej „ostatniej woli", a przecież każdy z tego grona liczył na spadek lub choćby na ładny legat.

Michał Bolton położył kres milczeniu.

— A co, panie Marski, czy nie mówiłem, że sprawa jest niezmiernie prosta? — rzekł zacierając ręce. — Czy jeszcze nie domyśla się pan, co złodziej tutaj... że tak powiem... nawalił?!

— Pan myśli, że...

— Z reguły nie myślę, jeśli jestem czegoś pewny. Tutaj ukradziono testament!!

ROZDZIAŁ V.

Inspektor wygrywa zakład

O godzinie piątej rano przywiózł Mateusz przedstawicieli władz. Główną figurą w tem gronie był inspektor Huber, wysoki, barczysty, atletycznej budowy mężczyzna; jego nalana, wiecznie uśmiechnięta twarz, jego ociężałość i powolność ruchów i wogóle cały wygląd dobrodusznego poczciwca wprowadził w błąd już niejednego. Nie dziwota więc, że krewni Jana Boltona na widok inspektora, rozglądającego się bezradnie dokoła i drapiącego się w ciemię, odrazu pomyśleli sobie: — No, ten miły ramol napewno nie przeniknie tajemnicy narożnego pokoju...

Na to zanosiło się początkowo. Obejrzawszy dokładnie zabitego i jego ranę, wskazującą na to, że strzał oddano z największej bliskości, Huber obwieścił wszemobec, że zaszedł tu wypadek „najpospolitszego" samobójstwa.

Ale Kazimierz Marski nie chciał się z tem zgodzić stanowczo, powołując się znowu na tę okoliczność, że słyszał wołanie o ratunek na kilka sekund przed hukiem, a nie po detonacji wystrzału.

— Ha, skoro pan się przytem upiera, — westchnął Huber, — to trzeba nieboszczyka odstawić do prosektorjum; miejmy nadzieję, że sekcja zwłok wyświetli zagadkę, która dla mnie zagadką nie jest.

Nibyto wierząc święcie w samobójstwo Jana Boltona, inspektor Huber brał na spytki jedną osobę po drugiej, oczywiście zawsze na osobności. Jego sposób przesłuchiwania był równie dziwaczny, jak on sam. Była to napozór niewinna pogawędka o pogodzie, o krytycie, słowem o wszystkiem, tylko nie o popełnionej zbrodni, ale od czasu do czasu „dla urozmaicenia" padało podchwytliwe pytanie; w tych momentach spojrzenie niebieskich, wciąż jakby zdziwionych i dziecięco naiwnych oczu inspektora stawało się dziwnie przenikliwe.

Po dwóch godzinach takich „przyjaznych rozmówek" Huber był zgrubsza zorjentowany w sytuacji. Wiedział już o wczorajszem zachowaniu się Jana Boltona wobec zaproszonych gości, o jego ostatniej sprzeczce z Witołdem Reyem, o nocnej wyprawie Witołda do jadalni po karafkę z wodą, słowem o wszystkich tych wypadkach, nie wyłączając sprawy testamentu.

O testamencie mówiło się w pałacu aż do znudzenia, zwłaszcza obydwie przyrodnie siostry zmarłego nie mogły przeboleć zagadkowego zniknięcia tego dokumentu, co wkońcu zniecierpliwiło Michała Boltona.

Szpikując łaciną (jak przystało słuchaczowi 3-go roku prawa) swoje obszerne wywody, przekonał większość obecnych, że to co się stało, powinno ich cieszyć, a nie smucić. Bo primo, taki dziwak, jak stary Bolton, mógł był większą część majątku zapisać komuś z poza grona rodziny. Secundo mógł wszystkich krewnych wydziedziczyć. Tertio, mógł obdarować sutemi legatami przyjaciół i służbę. Mógł... itd. itp. A jeżeli testament się nie znajdzie, to wejdzie w życie dziedziczenie z ustawy, przez co legaty oraz wszelkie „równie nieprzyjemne" zastrzeżenia, czy warunki, odpadną. I nie jeden wybraniec, ale wszyscy członkowie rodziny coś tam odziedziczą...

— Kuzynie! — zawołał Wawrzyniec, porwany wymową argumentów Michała. — Jesteś człowiekiem wysoce inteligentnym, co się w naszej rodzinie naogół nie zdarza... Jak do tego doszedłeś?

— Dzięki sportom, — brzmiała skromna odpowiedź. — A po kochanym kuzynku zaraz poznać, że żadnych sportów nie uprawia...

Przy obiedzie napomknęła Elżbieta Reyowa, że jej syn chce już dzisiaj wracać do stolicy, do swoich zajęć.

— Już? — zdziwił się inspektor Huber. — Nie zostanie pan chociażby do pogrzebu swojego wuja.

— Niestety, nie mogę; mam huk roboty.

— Mój mąż także chciał dzisiaj odjechać, — dorzuciła Julja Dorazilowa, — ale zdołałam go przekonać, że to nawet nie wypada.

— Słusznie, łaskawa pani, bardzo słusznie!

— Słyszysz, Wacławie? Pan inspektor jest również tego zdania.

— Tak, tak. Dopóki sekcja nie wykaże bezpodstawności opinji pana Marskiego, nikt z państwa nie może stąd odjechać.

— Nie może?! — Witołd zmarszczył brwi. — Pan mówi: „nie może"?!

— Powiedzmy, nie powinien.

— A gdyby jednak wyjechał, to co?

— To ludzie tak podejrzliwi, jak pan

Marski, gotowi sobie pomyśleć, że ten ktoś ma poniekąd nieczyste sumienie.

— Mało mi na tem zależy, co sobie o mnie pomyśli pan Marski!

— To niegłupi człowiek, niegłupi...

— Co pan inspektor chce przez to powiedzieć?

— Nic, faktycznie, nic. Uważam tutejszego administratora za człowieka inteligentnego, oczytanego, dlatego mówię „niegłupi"...

Elżbieta Reyowa spojrzała na syna niemal błagalnie.

— Czy musisz odjechać koniecznie dzisiaj? — spytała nieśmiało.

— Nie muszę, ale chcę i odjadę! Szkoda mi czasu na siedzenie tutaj.

Inspektor Huber pochylił się w stronę matki Witołda.

— Proszę się nie trapić — rzekł niby szeptem, ale ten „szept" słyszano aż na drugim końcu stołu. — On się odmyśli i zostanie. Idę o zakład.

— O ile? O setkę?

— Eee, nie chciałbym pana rujnować; wystarczy o butelkę koniaku.

— Zgoda.

Huber wyciągnął przez stół rękę do Witołda, uścisnął mu dłoń.

— Niech ktoś przetnie, — rzekł z uśmiechem, a potem zwrócił się do administratora, który właśnie wkraczał do jadalni. — Panie Marski, proszę kazać kupić butelkę koniaku, najlepszego, jaki się znajdzie w naszej dziurze... Tylko, żeby tu była na wieczór murowanie!

— Słucham... Czy ten wydatek zapisać na konto kosztów administracyjnych, czy też...

— Nie, — wtrącił Huber. — Proszę to zapisać na rachunek pana Reya...

Pod wieczór Witołd zabrał się do pakowania swojej walizki. Ukończywszy to zajęcie, zamierzał właśnie wyjść na balkon i zawołać na stangreta, aby już zaprzęgał, kiedy ktoś zapukał do drzwi.

— Proszę wejść.

Ku niemałemu zdziwieniu Witołda, weszła Irena Bolton.

— Przedewszystkiem, — zaczęła bez żadnych wstępów, — przychodzę serdecznie podziękować ci za twoją wczorajszą rycerską interwencję w mojej obronie. Wybacz, iż nie uczyniłam tego wcześniej.

— Ależ nie ma o czem mówić, kuzyneczko.

— Owszem, jest o czem mówić i za co dziękować.

— Każdy mężczyzna na mojem miejscu byłby postąpił tak samo, — odparł machinalnie, rozmyślając, jaki jest właściwy cel tej wizyty.

— Prócz ciebie było tam pięciu mężczyzn, w tej liczbie... — spuściła oczy, — w tej liczbie także mój mąż. I żaden z nich nie protestował, kiedy się znęcano nade mną... Ty jeden okazałeś się gentlemanem!

— Irenko, przestań, na Boga, bo się zarumienię... Usiądź, proszę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Strajk generalny górników belgijskich



Zgromadzenie uliczne strajkujących górników w mieście Paturage w Belgji

Na srebrnym ekranie

Taniec Godrin



Liliana Harvey oczaruje wszystkich pięknym tańcem w filmie „Czarne róże"

Prawdziwy i fałszywy Napoleon

Charli Chaplin realizuje swój sen o „Wielkim Korsykaninie"

Po filmie **„Nowe czasy"** w którym Charli Chaplin doskonale sparodjował epokę maszyn i postępu w technice, nastąpi zupełnie innego rodzaju obraz. Po powrocie do Hollywood rozpoczął Charli prace przygotowawcze do wielkiego filmu o Napoleonie.

Od dawna nosi się Chaplin z zamiarem zagrania roli wielkiego francuskiego cesarza. Swojego czasu rozpoczęto nawet zdjęcia do filmu, który miał nosić tytuł „Św. Helena". Charli Chaplin objął wówczas rolę Napoleona. Gdy już część obrazu była zrealizowana. Charli oświadczył, że nakręcona całość przedstawia się fatalnie i zaprzestał dalszej produkcji.

Chaplin jednak nigdy nie zarzucił myśli o nakręceniu filmu napoleońskiego. Jego na pozór śmieszna postać w meloniku, dużych buciarach i dziwnym ubraniu pozostawia zawsze pewne tragikomiczne refleksy. Obecnie chce Chaplin odegrać rolę prawdziwie tragiczną. Uważa on, że do tego nadaje się najlepiej sylwetka „Wielkiego Cesarza Francji".

Manuskrypt chaplinowskiego filmu o Napoleonie odbiega jednak całkowicie od prawdy historycznej.

Chaplin wpadł na zupełnie oryginalny pomysł. Sobowtór cesarza prosi go o łaskę, zastąpienia go na św. Helenie. Napoleon przyjmuje propozycję. Potajemnie opuszcza Św. Helenę, a jego sobowtór pozostaje na wyspie.

Wojowniczy Korsykanin powraca do Francji, lecz przez długie lata banicji zmienił się w pacyfistę. W kole swych dawnych marszałków wygłasza płomienną mowę, w której oświadcza, że wyruszy na podbój świata, lecz nie na czele wojsk lecz z dobrym słowem i miłością bliźniego.

Marszałkowie chcą ogłosić narodowi wieść, iż ukochany cesarz powrócił do kraju. Jednak wiadomość o śmierci sobowtóra niweczy cały plan.

Kiedy nowy film Chaplina wejdzie na ekrany trudno przewidzieć, gdyż nad „Modern Times" pracował pięć lat.

Willy Fritsch i Liliana Harvey



należą do czołowych gwiazd „Ufy". Sympatyczną parę artystów podziwiają miłośnicy kina w najnowszym obrazie „CZARNE RÓŻE"

Trzy gracje miasta Ferrary



Artystki niemieckie, wykonujące główne role w sfilmowanej przez wytwórnię „Ufa" operetce Suppé'go „Bocaccio"

Nowa wytwórnia filmowa

Przyjazd Jana Kiepury do Polski

Znakomity nasz rodak, po sukcesach istotnie wspaniałych zagranicą, z roku na rok coraz wspanialszych, przybywa po dwu latach nieobecności do Warszawy. Pierwszy jego koncert dobroczynny z jego udziałem odbędzie się w stolicy 30 czerwca rb. w sali Filharmonji Warszawskiej. Tydzień przedtem mistrz śpiewać będzie na dziedzińcu wawelskim w Krakowie na rzecz funduszu budowy Muzeum Narodowego w Krakowie, w ramach programu „Dni Krakowa". Przyjazd Kiepury do Warszawy będzie, jak się dowiadujemy, ze względu na szlachetny gest śpiewaka, który cały dochód z koncertów przeznaczył na cele społeczne (Liga Morska i Dom Szopenowski w Żelazowej Woli) odbędzie się pod znakiem serdecznych i owacyjnych przyjęć.

Prezydent miasta Starzyński, jak słychać, wyda bankiet dla podkreślenia wdzięczności, jaką stolica żywi dla Kiepury za jego nieustannie żywiołową propagandę sztuki i imienia polskiego na świecie. Przy tej sposobności odbędzie się też prawdopodobnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oficjalna dekoracja Kiepury przyznanym mu orderem Polonia Restituta.

Podczas swego pobytu Kiepura zakupi w Warszawie wielką posiadłość i zorganizuje Towarzystwo Akcyjne Filmowe z kapitałem polskim i zagranicznym, już zresztą zadeklarowanym w wysokości około 4 miljonów złotych.

Kronika filmowa

Ploteczki filmowe

Sukcesy filmów francuskich. Filmy francuskie, które dawniej nie miały jakoś u nas powodzenia, obecnie torują sobie drogę nowemi wartościami. „Oskarżam Cię Matko", „Golgota", „Oczy czarne", „Königsmark", „Załoga", „Potwór" — ukazały nowe oblicze francuskiego rozmachu filmowego i spowodowały decydujący zwrot w opinji publiczności polskiej na rzecz produkcji paryskiej.

W najbliższym czasie ujrzymy nowe ciekawe obrazy, jak: „Zbrodnia i kara" Dostojewskiego z Harry Baurem na czele, „Domek na pograniczu" i inne.

* * *

Rosja. Ostatnie wiadomości z Rosji zadają kłam pogłoskom, iż znakomity reżyser Eisenstein, twórca „Burzy nad Meksykiem", popadł w niełaskę. Eisenstein pracuje nad wielkim filmem p. t. **„Łąka".**

* * *

U. S. A. Nowy film reżyserski Duponta. Reżyser E. A. Dupont, twórca świetnego „Variete" z Emilem Janningsem, ukończył dla wytwórni Paramount niezwykle interesujący film p. t. **„Zapomniane twarze".** Role główne w tym obrazie powierzono doskonałej parze aktorów — Herbertowi Marshallowi oraz Gertrudzie Michael.

* * *

Paramount szuka gwiazdy. Wytwórnia Paramount w Hollywood poszukuje aktorki, którąby mogła zagrać rolę tytułową w filmie p. t. **„Królowa dżungli".** Obraz ten reżyserować będą: Max Marcin i Wiliam Thiele. W rolach drugoplanowych ukażą się Ray Milland, Sir Guy Stanging i Akim Tamiroff.

* * *

„Pół Anioł" nowy film wytwórni 20th **Century Fox.** Jest to dramat kobiety pochodzącej z wytwornych sfer, posądzonej o otrucie swego męża. Rolę główną otrzymała Franciszka Dee, znana z filmu „Wesołe szaleństwo". Reżyseruje Sidney Lanfield, twórca wielkiego filmu muzycznego „Król Burleski".

* * *

Co pokaże nam wytwórnia Paramount"? Wielbicielki Coopera ujrzą go w dwóch obrazach, mianowicie w filmie p. t. **„Chińskie złoto"** reżyserji Lewisa Milestone oraz w wielkim filmie z życia Legji Cudzoziemskiej p. t. **„Beau Geste".** Obraz ten reżyserował Henry Hathaway, twórca „Bengali". W filmie **„Chińskie złoto"** partnerką Gary Coopera będzie słynna piękność angielska Madeleine Carroll. W obrazie „Beau Geste", który zresztą zostanie całkowicie wykonany w kolorach naturalnych, prócz Gary Cooper grają: Fred MacMurray, John Howard i Irena Dunne. **Marlena Dietrich** ukaże się narazie w jednym obrazie p. t. **„Czerwone róże".** Margaret Sullavan ukaże się w dwóch filmach: pierwszy jest wesołą bezpretensjonalną komedją p. t. **„The moon's our home",** drugi mocnym dramatem wojennym p. t. **„Hotel Imperial".** W filmie „The moon's our home" partnerem Margaret Sullavan będzie Henry Fonda, znany z filmu „W cieniu samotnej sosny", w drugim obrazie obok Sullavan ukaże się doskonały aktor francuski Charles Boyer. „Hotel Imperial" reżyseruje Henry Hathaway. W niecodziennych obrazach, mianowicie: **„Till we meet again"** oraz **„Zapomniane twarze"** zobaczymy Herberta Marshalla oraz Gertrudę Michael. Słynna łyżwiarka **Sonia Henie** ukaże się obok George Rafta i Gladys Swarthout w filmie p. t. **„Champagne waltz".** Będzie to film taneczno-muzyczny, w którym popis łyżwiarski Sonji Henie będzie nielada sensacją. Frank Lloyd, niezapomniany twórca „Kawalkady", wykona dla Paramountu film p. t. **„The maid of Salem"** z Claudette Colbert w roli głównej.

O innych nowościach wytwórni napiszemy w najbliższym dodatku filmowym.

Czytelnicy zapytują

KĄCIK ODPOWIEDZI FILMOWYCH.

Wobec zainteresowania szerszego ogółu sprawami związanemi z ekranem, wprowadzamy stały kącik odpowiedzi filmowych.

ODPOWIEDZI.

Lala Bi. Noc z cesarzem jest filmem wytwórni Tobis-Rota. W głównej roli Jenny Jugo.

L. H. Adolf Wohlbrück bierze obecnie udział w zdjęciach do filmu „Dworska loża" pod reżyserją Reinholda Schünzla.

Zizi R. Werner Krauss bawi obecnie w Wiedniu i występuje w „Burgtheater".

Ent. B. Adres Toma Mixa: Universal-Film, Universal-City, Hollywood, California.

Muzyk. Nuty do przeboju z filmu Walc królewski najlepiej sprowadzić z Berlina: „Ufaton"-Verlag, Berlin SW 68, Kraunerstrasse 37-38.

G. Z. Adres Elleanory Powell: Metro-Goldwyn-Mayer-Studio, Culver-City, Hollywood, California.

Festival muzyczny w Salzburgu będzie sfilmowany

Udział polskiego kapelm. w międzynar. święcie muzycznem

Znaną, na szeroką skalę zakrojoną imprezą teatralno-muzyczną jest doroczne święto artystyczno-kulturalne Salzburga, malowniczej ojczyzny Mozarta, siedziby słynnego „Mozarteum", gdzie od kilku lat rządzi genjusz najbezpośredniejszej ze sztuk, genjusz muzyki.

Do Salzburga ściągają rok rocznie z całego kontynentu liczne rzesze rządnych głębokich wrażeń turystów i widzów, których przyciąga, cieszący się międzynarodową sławą festival. Tegoroczne imprezy muzyczne w Salzburgu odbędą się w czasie od 25 lipca do 31 sierpnia. Przy pulpicie kapelmistrza stanie tym razem jako gość **polski kapelmistrz lwowianin Artur Rodziński,** któremu jako pierwszemu przypadnie zaszczytna rola reprezentowania polskiego świata muzycznego na festivalu.

Jakkolwiek znajdzie się polski dyrygent w Salzburgu w otoczeniu światowej sławy powag muzycznych i reżyserskich, jak Maks Reinhardt, Artur Toscanini, Bruno Walter, Feliks Weingartner, Bernard Paungartner (udział Ryszarda Straussa i Wilhelma Furdtwenglera nie jest przewidziany w bieżącym sezonie) pewnem jest, że mając powierzone kierownictwo kilku wieczorów koncertowych muzyki symfonicznej, znajdzie dla siebie dość miejsca **dla należytej propagandy artystycznej polskiej muzyki klasycznej.**

Rodziński, który umiał w krótkim czasie zdobyć w kraju pierwszorzędną reputację artystyczną, cieszył się ostatnio dużą popularnością w centrach muzycznych Ameryki Północnej. Wynikiem jego współpracy ze słynnym dyrygentem Arturem Toscaninim i jego sukcesów artystycznych jest predystynowanie go przez Toscaniniego na dyrygenta Filharmonji nowojorskiej w sezonie 1936—37 oraz na pierwszego kapelmistrza słynnej amerykańskiej Cleveland-Orchester.

Program tegorocznego sezonu salzburskiego obejmuje w dziale muzycznym 26 wieczorów operowych, szereg koncertów symfonicznych i kościelnych, dalej serenady chóralne w wykonaniu najlepszych śpiewaków operowych. W festivalu bierze udział orkiestra Filharmonji wiedeńskiej w składzie 200 osób oraz chór opery wiedeńskiej, liczący 150 osób.

Według systematycznie prowadzonej statystyki, największy kontyngent uczestników w tych słuchowiskach, pozostawiających niezatarte wrażenie, a będących pierwszorzędnym wzorem w dziedzinie najnowszych zdobyczy na polu muzyki scenicznej i symfonicznej, stanowią entuzjaści z Anglji, Włoch, Francji, Skandynawji, Niemiec, Holandji, Węgier i Czech.

Wszystkie te imprezy pomimo wysokich cen wstępu (11 do 51 zł.) cieszą się olbrzymią wprost frekwencją. Także i my, nie chcąc pozostać na samym końcu, powinniśmy wzbudzać zagranicą odpowiednie zainteresowanie dla naszej kultury teatralnej i muzycznej. Dlatego też musimy korzystać z każdej możliwości licznego obesłania zagranicznych placówek artystycznych, zakrojonych na tę miarę, co uroczystość w Salzburgu.

W ramach tegorocznego festivalu **zostanie również nakręcony wielki film dźwiękowy, którego głównym tematem będą fragmenty najlepszych koncertów symfonicznych.**

Niewątpliwie złożą się na ten jedyny w swoim rodzaju film muzyczny pewne fragmenty muzyki polskiej, wykonane pod batutą Rodzińskiego. Mało to jednak, jeżeli się zważy, z jakim zasobem dorobku artystyczno-muzycznego wystąpią inni.

Chcąc rozbudzić w Polsce zamiłowanie do kultury teatralno-muzycznej i spowodować jej renesans po powojennym letargu, winniśmy korzystać z każdej możliwości obesłania placówek artystycznych.

Reżyserzy, dyrektorzy i wykonawcy (nawet tacy, którzy nie biorą czynnego udziału w danej imprezie) winni nie opuszczać ani jednej okazji, aby z jednej strony reprezentować zagranicą nasz świat kulturalno-artystyczny, z drugiej zaś zapoznać się z najnowszemi zdobyczami na polu sztuki i muzyki.

Biorąc pod uwagę olbrzymie znaczenie propagandowe festivalu w Salzburgu, winniśmy się zastanowić, czy celem artystycznego uszlachetnienia naszej młodej generacji i wskrzeszenia w niej sił twórczych na polu muzyki, nie należałoby, pomimo trudności gospodarczych i ogólnego zubożenia, pomyśleć o założeniu u nas podobnej placówki, w najskromniejszych chociażby na początek rozmiarach.

Wpłynie to niewątpliwie w dużym stopniu na podniesienie się ogólnego poziomu muzycznego w kraju, stwarzając równocześnie nowe drogi i możliwości dla filmu i radja.

Henryk Rozborski.

Tydzień Morski na Wybrzeżu

Atrakcyjny program Tygodnia

Liczne zniżki i udogodnienia dla przyjezdnych

Wyjątkowo obfity i atrakcyjny będzie w tym roku program Tygodnia Morskiego na Wybrzeżu, który trwać będzie **od dnia 23 czerwca do 1 lipca** i ma na celu skierowanie ruchu turystycznego na całe nasze Wybrzeże.

Inauguracja Tygodnia nastąpi dnia 25 b. m. w Pucku, gdzie po uroczystem nabożeństwie odbędą się zawody kajakowe na zatoce, wyścigi motocyklowe na szosie, a w samym Pucku wielkie widowisko regjonalne pt. **„Wesele Kaszubskie".**

Dnia 26 bm. w Jastarni odbędą się zawody kutrów rybackich, połączone z wyjazdem na morze na połów ryb, defilada jachtów, zabawy ludowe itp.

Dnia 27 bm. Hel będzie terenem ciekawego pochodu rybaków i pokazów nurków. Tam również odbędzie się wystawa sprzętu rybackiego.

Dnia 28 bm. odbędzie się na całem wybrzeżu **„Dzień Kaszuby"**, a na zakończenie Tygodnia Morskiego w **Gdyni tradycyjne „Święto Morza"**, obchodzone jak co roku dn. 29 czerwca.

Na Tydzień Morski, Liga Popierania Turystyki — jak to już pisaliśmy — w porozumieniu z Komitetem Wykonawczym „Tygodnia Morskiego" organizuje **17 pociągów popularnych z całego kraju do Gdyni;** prócz tego, na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa LPT., każdy udający się w czasie Tygodnia Morskiego na wybrzeże, **może skorzystać z 66 proc. zniżki kolejowej,** t. zn., że za przejazd do dowolnej stacji na odcinku Gdynia — Hel zapłaci 2/3 taryfy normalnej zaś powrót otrzymuje bezpłatnie.

Karty uczestnictwa wydają oddziały i okręgi LMK., lokalne komitety „Święta Morza" oraz biura podróży Orbis i Wagons-Lits.

SKĄD WYRUSZĄ POCIĄGI POPULARNE?

Pociągi popularne wyruszą do Gdyni według następującego rozkładu:

Dnia 25 bm. dwa pociągi z Katowic, cena przejazdu zł 15,70.

Dnia 26 bm. z Wilna. cena zł 16,70, z Krakowa cena zł 16,50, z Brześcia cena zł 13,80, z Katowic cena zł 15,70, z Warszawy cena zł 13,30.

Dnia 27 bm. z Lublina zł 13,70, z Warszawy zł 13,30, z Łodzi Kal. zł 12,10, ze Lwowa zł 18, z Poznania zł 9,20, z Bydgoszczy zł 5,80, z Torunia zł 6,70, z Katowic zł 15,70.

Dnia 29 bm. z Gdańska za zł 0,80.

Karty kontrolne na pociągi popularne sprzedają kasy kolejowe i biura podróży.

ZNIŻKI I UDOGODNIENIA DLA POSIADACZY KART UCZESTNICTWA.

Z okazji Tygodnia Morskiego i „Święta Morza" organizowany jest przez Ligę Popierania Turystyki w porozumieniu z Komitetem Wykonawczym Tygodnia Morskiego zjazd masowy na wybrzeże i do Gdyni za indywidualnemi kartami uczestnictwa.

Karty te dają — jak to już zaznaczyliśmy — prawo do 33 proc. zniżki od taryfy normalnej na przejazd pierwotny w dniach od 23 do 28 czerwca i do bezpłatnego powrotu w dniu 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca według wyboru podróżnych. Ten podział przyjezdnych na grupy, przy powrocie, rozłożenie wyjazdu z Gdyni na trzy dni pozwoli na uniknięcie zbytniego skupienia i natłoku podróżnych w pociągach powracających z wybrzeża.

Prócz tego każdy posiadacz karty może skorzystać z 50 proc. zniżki kolejowej na cztery dowolne przejazdy, na odcinku Kolibki — Orłowo i Hel, dalej ma prawo bezpłatnego wstępu na imprezy organizowane w Jastarni, w Pucku i na Helu, oraz na uroczystości „Święta Morza" w Gdyni i wreszcie korzysta ze zniżek na statkach Żeglugi Polskiej, kursujących z Gdyni do Jastarni i na Hel.

Karty uczestnictwa wydają okręgi, obwody i oddziały L. M. i K. oraz biura podróży.

Na szlaku atlantyckim

Podróże Ms. „Piłsudski" i Ms. „Batory".

Ms. „Piłsudski" który odszedł dnia 14 bm. **z New Jorku do Gdyni,** przybył dnia 15 bm. do Halifaxu, skąd odszedł tegoż dnia po zabraniu pasażerów i ładunku w dalszą drogę do Europy. **Ms. „Piłsudski" wiezie 721 pasażerów, 200 worków poczty oraz ładunek towaru.** Olbrzymi odsetek bo około 50 proc. pasażerów statku stanowią cudzoziemcy. — Szczególnie duńczycy, wśród których wzrasta stale popularność polskich statków. Międzynarodowe towarzystwo na statku stanowią: Duńczycy, Norwegowie, Litwini, Szwedzi, Finlandczycy, Łotysze, Estończycy oraz pasażerowie jadący do: Rosji, Węgier, Niemiec, Czechosłowacji i Palestyny.

Ms. „Batory", który przybył do Gdyni dn. 11 bm. znajduje się obecnie w porcie gdyńskim, gdzie pozostaje do środy. Dnia 17 bm. statek wyrusza **w drugą podróż do Ameryki.** Pierwsza podróż „Batory" do Ameryki i spowrotem była jednem pasmem triumfów nowej chluby polskiej żeglugi. Świadczą o tem dobitnie uwagi w księdze pamiątkowej statku, jakie po ukończeniu podróży wpisali wybitniejsi pasażerowie. „Podróż na „Batory" zaliczam do najprzyjemniejszych momentów swego życia" napisał m. in. w księdze pamiątkowej gen. Orlicz-Dreszer. Poza tem stronice księgi zapisane są słowami entuzjazmu i zachwytu wybitnych przedstawicieli narodów obcych którzy podróż przez ocean odbywali na „Batory".

500 zł ofiarowali restauratorzy na samolot „Pomorze"

Zjazd delegatów Związku Tow. Restauratorów w Chojnicach

W ubiegłym tygodniu odbył się w Chojnicach „Walny Zjazd" Związku Tow. Restauratorów. Po uroczystej Mszy św. zebrali się uczestnicy zjazdu w hotelu p. Urbana.

Po przywitaniu przedstawicieli władz w osobach p. starosty Lipskiego i dyrektora Izby Skarbowej Kossiora przystąpiono do właściwych obrad.

Po sprawozdaniu rocznem prezesa Penkalli, skarbnika Koplińskiego i sekretarza Wojdaka wywiązała się ożywiona dyskusja, w której złożono wyrazy uznania ustępującemu zarządowi.

Ustępujący zarząd wybrano przez aklamację na okres 2-letni.

Referat o stosunkach gospodarczych wygłosił p. red. Gustowski z Poznania.

W wolnych głosach poruszono cały szereg aktualnych zagadnień i bolączek Związku.

Zjazd uchwalił zadeklarować 500 zł na samolot „Pomorze".

Pierwsze ogólnopolskie dożynki szkolne w Toruniu



Zdjęcie przedstawia młodych synów góralskich na Dożynkach

Nowe przedsięwzięcie naukowo-wydawnicze Instytutu Bałtyckiego

Z zebrania zarządu Instytutu

W dniu 16 bm. o godz. 12-tej odbyło się w lokalu Instytutu Bałtyckiego, pod przewodnictwem Pom. Starosty Krajowego p. Wincentego Łąckiego, **zebranie Zarządu Instytutu,** w którem wzięli udział: **Leonard Możdżeński,** dyr. dep. morskiego Min. Przemysłu i Handlu, **Józef Marlewski,** Radca Min. Spr. Zagran., Dr. **Stanisław Pawłowski,** prof. U. P. i **Józef Borowik,** dyr. Instytutu Bałtyckiego.

Poza sprawami o charakterze organizacyjnym, omówiono także **nowe zamierzenia naukowo-wydawnicze Instytutu.** Mianowicie w związku z zaprzestaniem wydawania Komunikatów Działu Informacji Naukowej w dotychczasowej formie, postanowiono przystąpić do wydawania w Oddziale Instytutu w Gdyni, począwszy od dn. 1. 9. br. **nowego polskiego czasopisma perjodycznego, poświęconego zagadnieniom bałtyckim** z dziedziny historji, geografji i ekonomji, czyniąc w ten sposób zadość postulatom sfer naukowo-gospodarczych w tym względzie.

Nadto rozważono **możliwość uruchomienia specjalnego wydawnictwa statystyczno-kartograficznego,** któreby w postaci odrębnych zeszytów oświetlało zasadnicze zagadnienia Pomorza, głównie z dziedziny gospodarczej.

Rodzina Kolejowa opiekuje się harcerstwem

Harcerskie drużyny kolejowe na Pomorzu

Niedawno, bo dopiero w październiku ub. r. powstał przy Komendzie Chorągwi Pomorskiej Harcerzy referat Harcerskich Drużyn Kolejowych, ozwijając ożywioną działalność.

W krótkim czasie powstały pierwsze drużyny harcerskie kolejowe w Grudziądzu, Tczewie, Chojnicach, Iłowie i Laskowicach. W trakcie organizowania są drużyny w Toruniu, Podgórzu, Smętowie, Działdowie, Gdyni, Jabłonowie, Brodnicy i Chełmży.

Razem znajduje się obecnie 13 harc. drużyn kolejowych skupiających przeszło 450 harcerzy.

Harcerskie Drużyny Kolejowe zasadniczo niczem się nie różnią od innych drużyn harcerskich, tyle, że należą do nich wyłącznie synowie pracowników kolejowych i drużyny te znajdują się pod opieką tak moralną jak i materjalną miejscowych **„Rodzin Kolejowych".**

Drużyny te powstające przeważnie z inicjatywy samej „Rodziny Kolejow." to jeszcze jeden dowód, że Społeczeństwo coraz więcej docenia wartości ruchu harcerskiego.

Baczność Sokoli i Sokolice

W czasie od 20 6. do 12. 7. br. odbędzie się kurs instruktorski dla druhów, a od 12. 7. do 28 7. dla druchen i to w Białobłotach pod Tucholą. Państwowy Urząd WF i PW. przyznał uczestnikom 80 proc. zniżkę kolejową, po którą należy się zgłosić wraz z kartą potwierdzenia przyjęcia na kurs do właściwych Komend WF i PW. conajmniej 3 dni przed wyjazdem do Tucholi z powołaniem się na zarządzenie Państw. Urzędu Nr. 550/500 zaop. III 36 r. i Zarządzenie Okr. Urzędu 550/VI/73 Org. 12. 6. 36.

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej

Kiepura śpiewa dla radiosłuchaczy

Polskie Radjo w dniu 27 i 28 bm. przygotowuje dla radjosłuchaczy jedną z największych atrakcyj sezonu letniego. Będzie to występ Jana Kiepury. Wiadomość ta poruszy bezwątpienia audytorjum radjowe, które oczekiwać będzie niecierpliwie, przy głośnikach i słuchawkach, aby usłyszeć największego śpiewaka polskiego.

W dniu 27 bm. wieczorem transmitowany będzie z Filharmonji Warszawskiej koncert, w którym Kiepura wykona arje operowe z „Halki" z „Legendy Bałtyku", „Manon" „Turandot" „Cyganerji" i „Wertera" oraz pieśń Marczewskiego „Na ust koralu".

Dnia 28 bm. o godz. 10 rano z okazji Święta Morza odbędzie się uroczyste nabożeństwo na Placu Marszałka Piłsudskiego. W czasie nabożeństwa Kiepura wykona dwie pieśni: „Ave Maria" — Gounoda oraz „Pieśń duszy" — Adama. Po nabożeństwie usłyszą jeszcze radjosłuchacze arję z op. „Straszny Dwór" i pieśń „Hej, flisacza dziatwo" — Minheimera.

Dzięki tym transmisjom radjosłuchacze całej Polski będą mogli rozkoszować się śpiewem Kiepury, który podbił już cały świat.

Dwie audycje toruńskie

W czwartek o godz. 12.55 nada Toruń pogadankę inż. dr. Ossowskiego pt. „Łowiectwo a kłusownictwo". W pogadance tej autor omówi największą plagę myśliwych i hodowców — kłusownictwo. Autor wskaże rónież na sposoby walki z tą plagą.

Również w czwartek o godz. 18 w opracowaniu p. Gąsiorowskiego nada Radjostacja Pomorska pogadankę na temat wycieczki do Tlenia, pięknego letniska i ważnego punktu turystycznego w Borach Tucholskich.

Życie i sądy

CZY WYSTAWCA WEKSLA, KTÓRY WYPEŁNIŁ JEDYNIE SUMĘ CYFRAMI I POŁOŻYŁ PODPIS, ODPOWIADA ZA WYŻSZĄ SUMĘ, KTÓRA PONIŻEJ WYPISANA ZOSTAŁA SŁOWAMI?

W tych dniach Sąd Grodzki w Warszawie rozpatrywał ciekawą sprawę wekslową. P. J. B. wręczył p. K. weksel, który wypełnił w sposób niekompletny, kładąc jedynie swój podpis i umieszczając u góry cyfrę zł. 500. Pan K., który weksel otrzymał, puścił go w tym stanie w obieg i w dniu 1 maja p. J. B. otrzymał zawiadomienie z banku o płatności weksla na zł 700. Gdy p. J. B. okazano weksel, stwierdził on, że została na nim wpisana słowami suma 700 zł., wobec czego odmówił zapłaty. Sąd po rozważeniu okoliczności sprawy stwierdził, że mimo, iż na wekslu niewypełnionym, zaopatrzonym jedynie podpisem dłużnika i wypisaną u góry tylko cyframi kwotą, można ważnie wypisać słowami wyższą sumę wekslową i tę ostatnią należy uważać za właściwą, to jednakże wystawca takiego weksla nie odpowiada za sumę, na którą później weksel bez jego zgody wypełniono.

CZY DŁUŻNIK WEKSLOWY MOŻE ZASŁANIAĆ SIĘ TEM, ŻE PODPISAŁ WEKSEL Z „GRZECZNOŚCI"?

Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut podpisu „z grzeczności" wysuwany przez wystawcę, jest zarzutem umownym i skutkuje jedynie wobec tego, komu uczyniono grzeczność — odbiorcy — oraz jego dziedzicom i tym osobom, którym odbiorca polecił inkaso. Natomiast nie ma ten zarzut skutku prawnego wobec będących w dobrej wierze następców odbiorcy wekslu, choćby nawet posiadających wiadomości o charakterze zamieszczonego na nim podpisu. Istota podpisu grzecznościowego polega bowiem na tem, że podpisujący daje podpis obowiązujący wobec osób trzecich, w tym celu aby odbiorca mógł uzyskać kredyt lub uskutecznić zapłatę wekslem, przedstawiającym wartość właśnie naskutek zamieszczonego na nim podpisu grzecznościowego.

JAKIE MAKSYMALNE KOMORNE MOŻE POBIERAĆ LOKATOR GŁÓWNY OD SUBLOKATORA, ABY NIE NARAZIĆ SIĘ NA EKSMISJĘ?

Sąd Najwyższy orzekł, że aczkolwiek stawki procentu wynagrodzenia za podnajem (maksymalnie 75 proc. komornego, jakie płaci lokator główny za pomieszczenie odnajęte) z dostarczeniem sublokatorowi urządzenia domowego stanowią sprawdzian dla określenia nadmierności tego wynagrodzenia, to jednak nie są one wskaźnikiem wyłącznym, a przeto w każdym poszczególnym przypadku należy ustalić, czy wynagrodzenie, pobierane przez głównego lokatora, z uwagi na ilość dostarczonych sprzętów domowych, ich stan, wartość i stopniowe zużycie istotnie jest tak nadmierne, że może być uważane za ważną przyczynę eksmisji lokatora.

W hołdzie Stanisławowi Noakowskiemu

Sąsiadujące z Pomorzem dzielnice naszego kraju mają szczęście do wielkich ludzi. Dały przecież one życie Stanisławowi Przybyszewskiemu i Janowi Kasprowiczowi. To ziemia księży Chodyńskich i założyciela Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, ks. Idziego Raciszewskiego. One też zrodziły wizjonera, poetę malarza, „do szaleństwa zakochanego w architekturze“, prof. Stanisława Noakowskiego.

Nie zapomina o nim Polska. Pełno go wszędzie, gdzie żył i umierał. Ubiegłej jesieni najbliższa rodzina wzniosła mu wspaniały i majestatyczny pomnik nad mogiłą na Powązkach w Warszawie. Moment ten zebrał wszystkich wielbicieli. Zaraz potem ukazał on swoją płodną i genjalną twórczość w Instytucie Propagandy Sztuki. Tłumy nie mogły mu się nadziwić. Mówiono o nam podczas podniosłej akademji na Politechnice Warszawskiej. Wystawa została następnie przeniesiona do Łodzi. W niedługim czasie ma zjechać do Łowicza w związku z uroczystościami i obchodami tego starego i zabytkowego miasta, w którem jakiś czas kształcił się Stanisław Noakowski.

Jednak najwięcej cieszy się chyba swoim wielkim synem skromna, ale urocza Nieszawa, miejsce jego urodzenia. Pragnie ona być analogicznie do Żelazowej Woli Chopinowskiej głównym ośrodkiem pamięci i czci dla tego tytana malarstwa w architekturze. Zawdzięcza on temu miasteczku pierwsze swoje wrażenia artystyczne. Rozmawiam o nim z najstarszym obywatelem Nieszawy, p. Klejną. Pamięta doskonale małego Stasia Noakowskiego, który się z nim przyjaźnił i często rysował mu na skrawkach zabranego rejentowi Noakowskiemu z biurka papieru krzyże, figury, kapliczki, a szczególniej ukochany przezeń stary, duninowski, modrzewiowy kościółek św. Stanisława na Przypuście, który tak często później powtarza po wielu latach wyjazdu do Rosji.

Najbardziej w wyobraźni i pamięci utkwiła mu jagiellońska fara nieszawska, o której z takim zachwytem pisze: „Najpierwszą budowlą, która zamiłowanie do architektury we mnie wzbudziła, był stary parafjalny kościół św. Jadwigi. Był on dla mnie pierwszem muzeum wszystkich sztuk plastycznych, pierwszym teatrem, pierwszą operą pierwszą wyczutą, raczej przeżytą kartą historji“.

Tuż obok świątyni stoi staropolski niby dworek polski, o pięknem opartem na czterech białych kolumnach, wejściu, plebanja. W swoim czasie, kiedy w Nieszawie duszpasterzowali prałaci kapitulni, rezydujący stale we Włocławku, odnajmowało ją cenionemu wielce ojcu St. Noakowskiego, rejentowi. W niej to ujrzał on światło dzienne dnia 6 kwietnia 1867 roku.

Plebanja ta, mimo swego specjalnego przeznaczenia, ma jeszcze jedno — jako miejsce, które żyje pamięcią wielkiego nieszawianina. Udało mi się w dość krótkim czasie urządzić w jednej jej części skromne, ale wymowne w swoich drobiazgach zabytkowych, Muzeum Parafjalne imienia Stanisława Noakowskiego. Sąsiedni Ciechocinek i całe Kujawy dostarczają gości i wycieczkowiczów, którzy je oglądają i podziwiają.

W tym roku ma przybyć murom plebanji piękna tablica pamiątkowa, któraby wskazywała potomności miejsce urodzenia Stanisława Noakowskiego. Funduje ją znany uczeń i przyjaciel wielkiego artysty, arch. Adolf Buraczewski z Warszawy. Uroczystość odsłonięcia tej tablicy odbędzie się dnia 21 czerwca br. Zainteresowałem nią wyższe sfery. Protektorat łaskawie objęli W. Świętosławski, minister W. R. i O. P., ks. biskup Karol Radoński z Włocławka i pan wojewoda warszawski Nakoniecznikow-Klukowski. Pozatem do komitetu honorowego zostali uproszeni pp.: Z. Halińska, siostra St. Noakowskiego, A. Buraczewski, dr. Kluss, A. Laszenko, artysta-malarz, Michalski i dyrektor Funduszu Kultury Narodowej, J. E. ks. biskup Owczarek, prof. F. A. Ossendowski, L. Piątkowski, starosta nieszawski, prof. T. Pruszkowki, rektor Akademji Sztuk Pięknych, prof. J. Rutkowski, prof. Majewski, dziekan Wydziału Architektury P. W., prof. J. Warchałowski z Politechniki Warszawskiej, S. Wiśniewski, dyr. Uzdrowiska Ciechocinek i W. Zawiatowski, nacz. Wydz. Kultury i Sztuki.

Podczas moich wizyt w tej sprawie u powyższych dostojników znalazłem wszędzie olbrzymią życzliwość i zainteresowanie się sprawą, której jestem rzecznikiem i to przeświadczenie, że Stanisław Noakowski jest wart tych starań i wielkiej pamięci u potomnych. Szczególniej mi to podkreślił p. minister Świętosławski, wielbiciel talentu i spuścizny tego artysty i jego osobisty od lat wielu przyjaciel.

„W moim salonie — mówił mi p. minister — wiszą przeważnie obrazy Noakowskiego. Ciągle na nie patrzę, gdyż tyle w nich romantyki, tyle słońca i radości“.

Z tym samym pietyzmem wypowiadał się i pan wojewoda warszawski Nakoniecznikow-Klukowski.

Dzień 21 czerwca ściągnie do Nieszawy niejednego wielbiciela Stanisława Noakowskiego. Zainteresowanie temi uroczystościami jest ogromne. To też miasteczko jakby odżyło. Porządkuje się wszystko i czyści. Dzięki temu niema bezrobocia. Brukuje się ulice. Betonują chodniki. Reparują i malują domy. Przy kościołach również ruch. Muzeum się przestawia i urządza według najnowszych wymagań, gdyż pragnie się ono godnie sprezentować wobec dostojnych gości i wielbicieli Noakowskiego.

Ks. W. Kneblewski.

„Batory“ wyruszył do Ameryki

Na pokładzie wyjechała do Danji wycieczka rolników polskich

Wczoraj o gdoz. 3 po poł. odpłynął z Gdyni do Ameryki polski statek transatlantycki **„Batory“.**

Na statku, który jak wiadomo zawija po drodze do Kopenhagi, wyjechała do Danji **wycieczka rolników z całej Polski,** zorganizowana przez Centr. Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych. Wycieczka liczy **133 osób,** w czem wielu **małorolnyc i gospodyń wiejskich.** Celem wyjazdu jest **zapoznanie się z kulturą rolną Danji,** stojącą jak wiadomo, **na bardzo wysokim poziomie.** Wycieczka zabawi w Danji **7 dni,** poczem wróci do Gdyni **na pokładzie „Piłsudskiego“.** Podczas pobytu w Danji przewidziany jest również krótki wyjazd do **Szwecji, do Malmoe.** W wycieczce bierze udział **przeszło 20 rolników z Pomorza.**

Do Nowego Jorku wyjechało na „Batorym“ około 200 pasażerów. Pozatem statek zabrał ok. 2 tys. ton ładunku. Przyjazd do Nowego Jorku spodziewany jest **w dn. 26 bm.**

Czy dzisiejsza młodzież nie umie się bawić?

Krwawa masakra na zabawie w Błądzi miu

— (ś) Świecie n. W. Bójki połączone z zabójstwami są dziś niestety na porządku dziennym na zabawach wiejskich.

W Błądzimiu, odbywała się w miejscowej sali zabawa młodzieży. Już w pierwszych godzinach zabawy, około godz. 22 zjawił się na sali Józef Kempa lat 21, który uderzył nożem w głowę Antoniego Talaśkę. Napadniętemu pospieszył z pomocą brat. Kempa ranił go również nożem. Obu braci przewieziono do szpitala.

Dzień Spółdzielczości i poświęcenie mleczarni w Golubiu

(o) W niedzielę, 14 czerwca odbył się w **Golubiu** pow. Wąbrzeźno obchód **„Dnia Spółdzielczości“,** połączony z poświęceniem mleczarni oraz obchód 10-lecia istnienia Spółdzielni Mleczarskiej „Rotr“.

Na powyższy obchód przybyły delegacje wszystkich Kółek Rolniczych z powiatu wąbrzeskiego i sporo zaproszonych gości.

Obchód rozpoczął się o godz. 9,30.

IV. Okręgowe zawody strzeleckie w Toruniu

stały na wysokim poziomie

Toruń. W dniach 13 i 14 bm. na strzelnicy 67 pp. odbywały się IV Okręgowe zawody strzeleckie.

W dn. 13 o godz. 9-tej rano otwarcia zawodów dokonał komendant okr. VIII Związku Strzeleckiego mjr. Jerzy Korczewski, w obecności dowódcy O. K. VIII **gen. Thommée** i kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW **ppłk. Klementowskiego.** Do zawodów zgłosiło się 200 zawodników, którzy startowali w konkurencjach i 71 zespołach. Zawodników podzielono na 4 grupy. Do pierwszej grupy należeli: wojsko, policja i straż graniczna, do drugiej grupy — rezerwiści, do trzeciej przedpoborowi i do czwartej kobiety.

Po podniesieniu flagi państwowej rozpoczęły się strzelania. Najlepsze wyniki indywidualnie i zespołowo w poszczególnych konkurencjach uzyskali:

grupa A. I: Kb. 1a — indywidualnie plut. Jamry Fr. 59 p. p. 171 pkt.; zespołowo 61 p. p. 772 pkt.; Kb. 2 — indywidualnie plut. Kaczmarek 61 p. p. 292 pkt.; zespołowo 61 p. p. 1327 pkt.; Kb. 4 — indywidualnie plut. Kaczmarek 61 p. p. 220 pkt.; zespołowo 61 p. p. 963 pkt.; Pw. 1 — indywidualnie kpt. Przybylski 67 p. p. 159 pkt.; zespołowo Szk. Podchor. dla Podofic. 403 pkt.; Pd. 1 — indywidualnie kpt. Przybylski 67 p. p. 451 pkt.; zespołowo 67 p. p. 1173 pkt.; Kbk. s 1a — indywidualnie st. sierż. Cierpiszewski S. P. 369 pkt.; zespołowo Centrum Wyszk. Kaw. Grudziądz 1801 pkt.; Kbk. s 3a — indywidualnie Borowski L. S. S. i B. Grudziądz 186 pkt.; zespołowo 61 p. p. 875 pkt.;

grupa II. B.: Kb. 1a — indywid. Masłowski St. Z. O. R. Gdynia 150 pkt.; zespoł. Zw. Ofic. Rez. Gdynia 617 pkt.; Kb. 2 — indywid. por. Szczygielski Związek Strzelecki Toruń 253 pkt.; zespoł. PPW Bydgoszcz 1102 pkt.; Kb. 4 — indywid. Leśniak Związek Strzelecki Wąbrzeźno 99 pkt.; Pw. 1 — indyw. Wójtowicz PPW Bydgoszcz 150 pkt.; zespoł. PPW Bydgoszcz 428 pkt.; Pd. 1 — indywid. Wójtowicz PPW Bydgoszcz 459 pkt.; zespoł. PPW Bydgoszcz 1276 pkt.; Kbk. s. 1a — indywid. Góralczyk ROP Gdańsk 371 pkt.; zespoł. Repr. Okr. Północ Gdańsk 1812 pkt.; Kbk. s. 3a — indywid. Góralczyk ROP Gdańsk 179 pkt.; zespoł. Repr. Okr. Północ Gdańsk 851 pkt.;

grupa III. C.: Kb. 2a — indyw. Otłowski Z. S. Grudziądz 104 pkt.; zespoł. Zw. Strzel. Grudziądz 219 pkt.; Kbk. s. 3a — indywid. Jankowski Z. S. Tczew 166 pkt.; zespoł. Zw. Strzel. Lipno 445 pkt.;

grupa IV. D.: Pw. 1 — Radomska Janina KKS Toruń 155 pkt.; zespoł. PPW Bydgoszcz 293 pkt.; Pd. 1 — Radomska Janina KKS Toruń 460 pkt.; zespoł. Kob. Klub. Strzel. Toruń 919 pkt.; Kbk. s. 2a — Radomska Janina KKS Toruń 348 pkt.; zespoł. Kob. Klub Strzel. Toruń 908 pkt.

Po zakończeniu strzelań 38 wartościowych nagród wręczył zwycięzcom w imieniu dowódcy O. K. płk. Dzwonkowski. Zawody stały na wysokim poziomie, organizacja sprawna i bez zarzutu.

OLIMPJADA

PIŁKARZE POLSCY POJADĄ NA TURNIEJ OLIMPIJSKI

Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej w poniedziałek wieczorem na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem prezesa **gen. Bończy-Uzdowskiego,** postanowił wysłać na turniej olimpijski w Berlinie naszą reprezentację piłkarską. Decyzja PZPN wymaga jeszcze zatwierdzenia Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Skład polskiej drużyny olimpijskiej w szermierce przedstawia się następująco: — **kpt. Segda, kpt. Dobrowolski, kpt. Sobik, kpt. Suski, dr. Papee, Zaczyk, kpt. Szempliński, Kantor i Franz.**

Nazwisko dziesiątego szermierza olimpijskiego ustalone będzie dopiero w lipcu po małej eliminacji, jaka nastąpi pomiędzy **Szaszewiczem** (przebywa stale we Francji) **Mirowskim i Karwickim.**

Z drużyną naszą pojadą do Berlina obaj trenerzy polskich szermierzy pp. **Szombatelly i Koza.** Polacy wezmą udział w walkach drużynowych i indywidualnych na szpady i szable.

Piłkarze angielscy na turnieju olimpijskim. Angielski Zw. Piłkarski oficjalnie zgłosił udział swojej drużyny w turnieju olimpijskim piłki nożnej w Berlinie. Definitywnie sprawa ta zdecydowana zostanie 27 bm.

* * *

Znakomite wyniki uzyskali ostatnio amerykańscy biegacze: **Archie Williams na 400 m. uzyskał 46,3 sek., Ben Eastman na 800 m.** 1:50.5 sek.

* * *

Na zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie Eric Ny uzyskał dobry wynik w biegu **na 1500 mtr. —** 3:57,5 sek.

Na tych samych zawodach w biegu na 110 m. przez płotki **Liedman** miał doskonały wynik 14,6 sek.

Niemieccy lekkoatleci uzyskali ostatnio szereg dobrych wyników, a mianowicie: **200 i 400 m. — Harbig** — 22,1 sek. i 48,8 s. **100 m. pań — Krauss** — 12 sek. **80 m. płotki pań — Krueger** — 12,8 sek. **trójskok — Woelner** — 14,80 m. **100 m. — Schein — 10,6 sek. młot — Heim 50,97 m.**

Na samolot „Pomorzanin“

Akcja zbiórkowa Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu na zakup samolotu wojskow. „Pomorzanin“ daje dalsze rezultaty. Dalsze ofiary złożyli:

Dr. Filipkowski — Lidzbark 10 zł., Jan Wiklendp — Lidzbark 10 zł., f-ma „Hadega“ p. Olejniczak — Toruń 100 zł.

Ofiary wpłacać należy bezpośrednio w KKO. m. Torunia na konto A 13 214 lub przez PKO 211 230 z adnotacją „Na konto KKO m. Torunia A 13 214“.

Życie Torunia w cyfrach ruchu pocztowego

Ruch na poczcie jest sprawdzianem dynamiki życia w danym ośrodku. Leży przed nami statystyka ogólnego ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego za mies. maj br.

Listów (zwykłych, poleconych i wartościowych) w maju wysłano z Torunia 1.367.053, a nadeszło 855.706. Paczek nadano 13.924 a nadeszło 13.672. Dzienników i czasopism nadano 377.361 a odebrano 94.472. Telegramów wysłano 2.652, a nadeszło 2.453. Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono 171.288, zamiejscowych 44.941. Przekazów pieniężnych wpłynęło 18.049 na sumę 718.639 zł, wysłano natomiast 13.385 przekazów na sumę 991.101 zł. Z PKO korzystało 26791 interesantów, obracając kwotą 2.221.291 zł.

Pociąg w Nieznane

Przypominamy, że „Pociąg w Nieznane“ wyjedzie z Torunia. — Miasta o 7 rano w niedzielę dnia 21 bm., powrót pociągu nastąpi tego samego dnia o 23. Łączny koszt imprezy wynosi zaledwie 3.90 zł. Koszt ten, biorąc pod uwagę znaczną odległość od Torunia okolicy, do której jedzie pociąg, około 100 klm. jest niesłychanie niski.

Zgłoszenia należy uskuteczniać w miejscowem biurze „Orbis“ w kiosku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Ratuszu.

Termin zgłoszeń przedłuża się do piątku 19 bm.

Wąbrzeźno

(o) **Nowi radni miejscy.** W miejsce dotychczasowych radnych pp. Tuscha i Antoniego Makowskiego, którzy wyprowadzili się, wchodzą do rady miejskiej pp.: **Czerwiński,** robotnik i Jan **Przystalski,** asystent pocztowy.

Świecie

— (ś) **Matura w gimnazjum świeckiem.** Egzamin dojrzałości w miejscowem państwowem gimnazjum zdali: Kierzkowski Stefan i Lassman Alfons ze Świecia, Łobocki Stanisław i Widzisz Jan z Gruczna, Karczewski Józef i Solon Jan z Bukówca, Gerard Bieszka z Tczewa. Cieślicki Bolesław z Ostrowu Świeckiego, Grygier Tadeusz z Grudziądza, Janas Zenon z Chełmna, Kowalski Stanisław Zbigniew z Poznania, Kozłowski Józef z Korytowa, Mączkowski Paweł z Osia, Olewiński Kazimierz z Bramki, Rezmer Jan z Gąsiorków pod Starogardem, Rochon Jan z Chojnic. Suchomski Roman ze Zdrojów pow. tucholski, Suwalski Roman z Przechowa, Witek Adam z Waldowa, Witkowski Leon z Wąbrzeźna.

— (ś) **Strzelanie Kurk. Bractwa Strzeleckiego.** Miejscowe Kurkowe Bractwo Strzeleckie zainaugurowało swój tegoroczny sezon strzelaniem o godność króla i jego rycerzy. Królem został p. Kazimierz Ciesielski, I rycerzem p. Czarnecki, II p. Glaza, rycerzem kubkowym p. Jan Mączkowski. Godność króla majowego zdobył p. Topolewski, I rycerz p. Glaza, II p. Kunath; król żniwny p. Topolewski. I rycerz p. Renkielski, II p. Chełstowski. Mistrzostwo powiatu uzyskał p. Rynkielski, podmistrz p. Czarnecki, II p. Chudziński z Gruczna. Premje zdobyli pp. Rhone, Kunath, Glaza, Pilcek, Renkielski, Chudziński. Megger; ordery: pp. Rhone, Renkielski, Topolewski, Chudziński, Pilcek i Mączkowski.

KALENDARZYK

Czwartek, 18. 6. — Efrema, Marka.
Piątek, 19. 6. — Najśw. Serca P. Jez.
Sobota, 20. 6. — Sylwerjusza.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do wieczora, dnia 18 b. m.:
W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach miejscowych.

Na bruku bydgoskim

— **Osobiste.** P. Witold Formański, były uczeń Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Tczewie i Bydgoszczy, syn redaktora „Dnia Tczewskiego Ilustrowanego" p. Leona Formańskiego, uzyskał dnia 16 czerwca br. na Uniwersytecie Poznańskim dyplom magistra prawa i ekonomji.

— **4-letnie Żeńskie Gimnazjum Zawodowe** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5 przyjmuje zapisy uczenic do kl. I codziennie w godzinach od 11 do 13 tylko do 18 czerwca br. 2608

— **Wycieczka L. O. P. P. do Chełmna.** Obwód Miejski LOPP. organizuje dla członków Kół LOPP. i sympatyków w niedzielę dnia 21 bm. wycieczkę parostatkiem do Chełmna. Odjazd z przystani Lloydu Bydgoskiego o godz. 5 rano.

Bilety do nabycia w Sekretarjacie Obwodu ul. Konarskiego 5a. Bliższe informacje w Sekretarjacie tel. 36—70.

— **Ważne dla automobilistów.** Z dniem 22 bm. uruchamia Biuro Techniczne przy Automobilklubie Wielkopolski dla spraw pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych Ekspozyturę na pow. bydgoski i wyrzyski przy Pomorskim Automobilklubie w Bydgoszczy pl. Wolności 1. Biuro Ekspozytury czynne jest od godziny 10—14.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy** ul. Grodzka nr. 18—22 podaje do wiadomości zainteresowanym, iż egzamin wstępny do wszystkich klas tut. zakładu rozpocznie się dnia 22 bm. o godzinie 8.

W wymienionym dniu winni się stawić wszyscy zapisani kandydaci punktualnie o godz. 8 rano w Państwowem Gimnazjum Humanistycznem.

— **Dyrekcja Państw. Gimn. im. Marsz. J. Piłsudskiego** w Bydgoszczy (dawniej Gimn. Klasyczne) podaje do wiadomości, że egzamin wstępny do klasy pierwszej rozpocznie się 22 bm. o godz. 8.

Zebrania — Odczyty

— **Zw. Pań Domu.** Zebranie miesięczne w czwartek o godz. 17 ze sprawozdaniem ze zjazdu delegatek w Warszawie, w lokalu przy ul. Cieszkowskiego 4. W poniedziałek 22 bm. wycieczka ziołoznawcza na Zimne Wody. Zbiórka o godz. 15 przy stacji autobusowej.

— **Stowarzyszenie Restauratorów.** We wtorek dnia 23 bm. o godz. 16.30 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Stowarzyszenia w lokalu p. Ciupka („Bristol") — w sprawie Zjazdu Katolickiego i szeregu innych imprez mających odbyć się w końcu czerwca r. b.

Żerowali na nędzy bezrobotnych

Na skutek licznych doniesień policja bydgoska wszczęła dochodzenia karne przeciwko trójce oszustów, którzy pod pozorem wyszukiwania posad wyłudzali od zgłaszających się honorarja i zaliczki.

Dobraną trójkę wyzyskiwaczy stanowili: **Wiktor Orłowski zam. przy ul. Mazowieckiej 5, Leon Bogusławski (Ugory 19) i Wilhelm Molier (Cieszkowskiego 1).**

Dotychczas do policji wpłynęły doniesienia o pięciu tego rodzaju oszustwach popełnionych przez wymienionych osobników.

Na szalach Temidy...
Oportunista

23-letni robotnik Stanisław Napieralski z Kcyni — pozornie nie wygląda na człowieka niebezpiecznego. Przeciwnie: możnaby powiedzieć, że dobrze mu z oczu patrzy, że wygląda nawet na człowieka łagodnego, że nie nosi nielegalnie broni palnej, ani tak popularnej i niewinnej broni zaczepno-odpornej, jak pospolicie używany kastet, że nie wchodzi nikomu w drogę i t. d.

Ostatnie przypuszczenie trzebaby podać jednak z pewnem zastrzeżeniem. Prawda to święta, że Napieralski nikomu w drogę nie wchodzi, jako, iż mimo wszystkich zalet ludzie jakoś sami wolą mu z przed frontu ustępować, ale druga prawda to fakt, że sam Napieralski również nikomu z drogi schodzić nie lubi.

Okazało się to w pamiętnym dniu 3 stycznia, a więc po Sylwestrze, a przed Trzema Królami, kiedy to zaledwie Napieralski razem z innymi nowy rok boski zaczął. Na nowym odcinku swej drogi żywota spotkał Napieralski nikogo innego, jak tylko st. posterunkowego Maszyńskiego. Policjant nie ukrywał wcale przed Napieralskim, że występuje w charakterze najzupełniej urzędowym, ba — nawet służbowo z podpinką. Mimo to jednak Napieralski postanowił nie ustąpić.

Dalsze następstwa trudno byłoby opisać. Nawet protokół policyjny, jaki omawia te sprawę streścił zachowanie się Napieralskiego do zapodania, iż wywołał on awanturę, w czasie której ugryzł posterunkowego w palec.

Przed sądem, który rozpatrywał epilog awantury — Napieralski stanął z czołem wyniosłem i dumnem, stwierdzając, że nikomu w drogę nie wchodził, a sam — nawet przed władzą — ustępować nie ma zwyczaju. Oportunistę skazano na 7 miesięcy aresztu z 5-letnią „zawieszką".

Dzień w Bydgoszczy

Czwartek, dnia 18 czerwca

Gawędy

na dowolny temat

Jednym z nieśmiertelnych kruczków św. Biurokracego, o który potykać się muszą wszyscy bez wyjątku petenci — są t. zw. znaki akt.

Wystosujesz bracie monit, a nie powołasz się na znak akt — rekurs twój idzie do kosza. Wniesiesz sprzeciw bez przytoczenia znaku akt — to samo. Machniesz pisemko w sprawie podatku nałożonego na ciebie za psa sąsiada — szukaj znaku akt.

Władza każe — obywatel musi. Przewraca się zatem biurko do góry nogami, bierze się na przesłuchy całą rodzinę do teściowej włącznie, przeprowadza się formalne śledztwo, a jeśli znak akt widziany gdzieś na jakiemś pisemku urzędowem człowiekowi się nie przypomni — całą sprawę szlag trafia. Płacisz podatek za psa, który w dodatku nie ominie żadnej okazji, by cię przynajmniej oszczekać. Jeśli właścicielem psa jest nie sąsiad, a sąsiadka, to sprawa ma się o tyle gorzej, że jest człowiek oszczekiwany równocześnie z dwóch stron...

Ponieważ mam dobrą pamięć, a naogół niebiosa chronią mnie od częstej korespondencji z władzami — przeto od lat stosowałem bardzo prosty sposób zapamiętywania niezbędnych znaków akt. Poprostu rezygnowałem z przysługującego mi czasokresu „wyczekiwania" do wnoszenia podań, czy rekursów, wysyłałem pisma ciepłą rączką, a niepotrzebny świstek rzucałem do kosza. Miałem więc porządek na biurku, spokój, a dokument mój nabierał „mocy urzędowej" w samym urzędzie. Pisząc, wryłem sobie w pamięć najbardziej urzędowy znak akt do tego stopnia, że pamiętałem go przez długie tygodnie (widocznie posiadam t. zw. w psychologji pamięć ruchowo-wzrokową). I tak wiedziałem, że wszelkie moje pisma w sprawie podatku lokalowego muszę opatrywać sakramentalną sygnaturą: Sk. XY R. 283/45/36— s. o. s., inne znów znakiem: A. 386—57/25 Ver. Muth.+45% i t. d.

Aż wreszcie, proszę Państwa, padłem ofiarą własnej pewności. Zdawało mi się, że niema już w żadnym z krajowych urzędów takiego znaku, któregobym nie zapamiętał. Dostałem pismo opatrzone takim znakiem: 12/13/14/15/16/17/18/19—P. Zaśmiałem się szyderczo, krzyknąłem „eureka!", postanowiłem, że rekurs wniosę nazajutrz i poszłem do „Teatralki" na lody.

Następnego dnia, nie patrząc na wezwanie urzędowe, wniosłem we właściwej, przez urząd przepisanej formie, rekurs i opatrzyłem go takim znakiem akt: 12/13/14/15/16/17/18/19—R.

Rekurs mój zawędrował do niewłaściwej półki — dziś zafantowali mi moje uporządkowane biurko... (Czek.).

Tegoroczne „Święto Morza" świętem Bydgoszczy!

Wspaniały program obchodu

Znajdujemy się w przededniu dorocznego „Święta Morza". Ze względu na zjazd katolicki — Bydgoszcz obchodzić będzie tegoroczne święto o tydzień wcześniej od Gdyni i całego kraju, bo już w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

Tegoroczne „Święto Morza" Bydgoszcz obchodzić będzie w Bydgoszczy, na swoich wodach, to też niechybnie obchód ten będzie radosnem świętem całego miasta. Ci wszyscy, którzy corocznie wyjeżdżali na obchód do Gdyni — pozostaną obecnie z nami, by uczestniczyć w zorganizowanym przez Komitet wykonawczy obchodzie.

Program obchodu przedstawia się wspaniale:

Dnia 20 czerwca 1936 r.

Godz. 20 — capstrzyk orkiestr oraz okolicznościowe przemówienia na placach: Poznańskim, Piastowskim, przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Ścieżki, Ks. Markwarta i Piotrowskiego, Nowodworskiego i Ugory, i na ul. Karpackiej przy szkole powszechnej.

Godz. 21 — defilada udekorowanych łodzi na Brdzie.

Dnia 21 czerwca 1936 r.

Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo we wszystkich kościołach. W nabożeństwie biorą udział wszystkie organizacje społeczne, z pocztami sztandarowemi.

Godz. 11,30 — zbiórka organizacyj P. W. i W. F., sportowych i społecznych oraz zrzeszeń nie biorących udziału w pochodzie na linji od mostu Teatralnego do Bernardyńskiego. Organizacje, które biorą udział w pochodzie oraz grupy charakterystyczne zbierają się na Nowym Rynku.

Godz. 12-ta — przemówienie na Rybakach.

Godz. 12,10 — podniesienie bandery.

Godz. 12,30 — pochód przez ul. Gdańską grup charakterystycznych zorganizowanych przez związki sportowe, cechy i inne organizacje społeczne.

Godz. 15 — wycieczki parostatkami Lloydu Bydgoskiego do Brdyujścia.

Godz. 16-ta — zabawy ludowe: na placu Kochanowskiego, Wzgórzu Wolności, Rynkowie, Brdyujściu i Brzozie.

Godz. 20 — występy w Teatralce.

Dnia 28 czerwca 1936 r.

Godz. 9 — start uczestników spływu do Gdańska i Gdyni przy Rybakach.

W dniach 21 i 28 oraz 29 czerwca br. zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej.

Uwaga: Komitet Wykonawczy „Święta Morza" prosi o udekorowanie wystaw i balkonów. Za najpiękniejszą wystawę i balkon przewidziana jest nagroda.

Do sportowców wodnych wydał Komitet „Święta" następujący apel:

Wioślarze, żeglarze, kajakowcy

„Święto Morza" jest Waszem świętem. Niech nikogo w czasie defilady na wodzie nie braknie.

Zbiórka wszystkich wioślarzy na łodziach spacerowych dnia 20 bm. o godz. 20,40 przy przystani B. T. W. Wszyscy żeglarze stawią się na godz. 20,40 przy przystani 16 Żeglarskiej Drużyny Harcerskiej, a kajakowcy o tej samej godzinie przy przystani Pocztowego P. W.

Pożądany jest udział wszystkich kajakowców w Bydgoszczy — niestowarzyszeni mogą uczestniczyć w pochodzie i defiladzie po zgłoszeniu się na przystani Pocztowego P. W., gdzie otrzymają karty wstępu za 20 groszy od kajaka. Kajaki bez kart wstępu w czasie trwania uroczystości będą usuwane policyjnie. Udział łodzi motorowych niedopuszczalny.

Apelujemy zatem do sportowego wychowania naszych kajakowców, aby licznie stanęli do defilady, lecz równocześnie swą karnością i pilnowaniem wyznaczonych miejsc ułatwili Komitetowi przeprowadzenie tej rewji wodnej.

Za pomysłowo udekorowaną łódź czy kajak, jest wyznaczona cenna nagroda.

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 21 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 36-50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

Repertuar widowisk

KINA.

ADRIA: „Człowiek, który rozbił bank" i nadprogram.
APOLLO: „Biuro zaginionych ludzi".
BAŁTYK: „Pociąg-widmo" i „Tunel".
KRISTAL: „Ewa" z Magdą Schneider i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Papua" i „Baron Cygański".
REWJA: „Wacuś" i rewja.

Aresztowanie awanturnika

Stolarz Alojzy Wiśniewski z Bydgoszczy (ul. Grunwaldzka 163), ma dziwny zwyczaj załatwiania swoich spraw zawodowych.

Wiśniewski pracował czas dłuższy u jednego z miejscowych mistrzów stolarskich przy ul. Poznańskiej. Niedawno właściciel przedsiębiorstwa zwolnił pomocnika i rozliczywszy się z nim — zabrał się do dalszej pracy. Jakież jednak było zdziwienie właściciela warsztatu, gdy onegdaj gwałtownie otworzyły się drzwi, a w nich stanął ze złem spojrzeniem w oku — Wiśniewski. Zalatujący wódką gość wszczął z miejsca piekielną awanturę ze swoim byłym szefem, a następnie, pragnąc „nauczyć go rozumu" — począł z furjackim temperamentem demolować urządzenie stolarni.

Przerażony właściciel stolarni wezwał policję, jednak widok granatowych mundurów nietylko, że nie wpłynął na uspokojenie awanturnika, a nawet przeciwnie — dodał mu animuszu. Wiśniewski rzucił się na policjantów, którym z trudem wprost udało się krzepkie dłonie furjata zakuć w kajdanki.

Epilog zajścia rozegra się przed sądem.

Oszust i partacz

W swoim czasie pisaliśmy już szerzej o wyczynach niejakiego Władysława Muszyńskiego z Bydgoszczy, który posługując się tytułem „technik dentystyczny", dokonał szeregu oszustw.

Muszyński był już kilkakrotnie karany za różne „kanty" w swej branży, obecnie zaś zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego po raz czwarty skolei, pod zarzutem... 8 kradzieży złotych zębów na szkodę swoich klientów. Muszyński, mając przed sobą klienta nietylko, że podejmował się za wysoką opłatą przeprowadzania wszelkich zabiegów dentystycznych, lecz ponadto widząc, iż pacjent posiada złote korony — wykradał je w podstępny sposób, twierdząc, iż mostki, czy koronki wymagają gruntownej naprawy.

W wyniku rozprawy sąd skazał niepoprawnego oszusta i partacza na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Apel do posiadaczy dzieł Sztuki Religijnej

W związku z Zjazdem Katolickim w Bydgoszczy, a zwłaszcza z działalnością **„Sekcji Kultury Katolickiej"** — odbędzie się **Wystawa Sztuki Religijnej.** Wystawa ta — obok celów czysto artystycznych — ma jeszcze wypełnić bardzo ważną misję propagandy wartościowego dzieła sztuki w życiu katolickiem. Ma ona wykazać do jakiego stopnia duch katolicki przenika twórczość artystyczną już od wieków — i — jak duch ten z dzieł artystów katolickich promieniuje na szerokie rzesze wiernych.

Wystawa Sztuki Religijnej organizowana obecnie w Bydgoszczy ma być przedewszystkiem pokazem naszych własnych w tym zakresie możliwości oraz naszego stanu posiadania. Artyści bydgoscy nader często podchodzą w twórczości swej do tematów religijnych, nieraz z bardzo ciekawym wynikiem. **Zwracamy się tedy do nich z prośbą, aby nadesłali swe prace z zakresu sztuki religijnej już w najbliższych dniach do Muzeum Miejskiego. Zwracamy się również z gorącą prośbą do wszystkich, w których posiadaniu znajdują się jakiekolwiek dzieła sztuki religijnej,** a więc: obrazy, rzeźby, grafika, aby zechcieli — w zrozumieniu kulturalnej doniosłości organizowanej wystawy — przyczynić się ze swej strony do zbogacenia tego niecodziennego a tak pożytecznego pokazu. Zarząd Muzeum zapewnia pełne bezpieczeństwo pożyczonym na wystawę dziełom, oraz natychmiastowy zwrot tychże, bezpośrednio po skończeniu się kilkudniowej wystawy.

Ci zpośród posiadaczy dzieł sztuki religijnej, którzy niepewni są wartości artystycznej posiadanych dzieł, zechcą zwrócić się pod adresem Muzeum Miejskiego, aby komisja wystawowa mogła wydelegować swych rzeczoznawców, którzyby dane dzieło mogli zbadać i ocenić.

W mieszkaniach bydgoskich znajduje się niewątpliwie niejedno cenne dzieło sztuki religijnej, które w pełni zasługuje na to, aby — choć przez krótki czas trwania wystawy udostępnione było najszerszemu ogółowi. A nadto — gromadząc wspólnemi siłami wartościowy zbiór plastyki religijnej — wykażemy nietylko stopień religijności naszego środowiska ale także jego wysoki poziom kulturalny.

Niech przeto — w imię dobrej i pięknej sprawy — **już w najbliższych dniach** posiadacze dzieł sztuki religijnej a także artyści bydgoscy zadeklarują w Muzeum Miejskiem swą cenną pomoc przy organizowaniu poważnej Wystawy Sztuki Religijnej na XVI Zjazd Katolicki w Bydgoszczy.

Komisja Wystawowa.

Kto nie płaci odsetek od długów skonwertowanych na Bank Akceptacyjny — naraża się na wielkie niebezpieczeństwo

Instytucje wierzycielskie sygnalizują, że wśród rolników, którzy zawarli układy konwersyjnne na Bank Akceptacyjny daje się zaobserwować wysoce niepokojące zjawisko zalegania z odsetkami od skonwertowanych długów, mimo obniżania tych odsetek i zastosowania karencji w spłacie kapitału dłużnego.

W związku z powyższem, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo Rolnych w Toruniu przypomina, że w razie niedotrzymania przez dłużnika terminu zapłaty jednej raty odsetek od długu skonwertowanego, instytucja wierzycielska może dochodzić ich w drodze egzekucji. Niezapłacenie dwóch rat odsetkowych pociągnąć może bardzo poważne skutki dla dłużnika, gdyż w takim wypadku zostaje rozwiązany układ konwersyjny, na mocy którego spłata długu została rozłożona na 14 względnie 10 lat, a wtedy instytucja wierzycielska, t. zn. bank lub komunalna kasa oszczędności może natychmiast dochodzić swej całkowitej pretensji.

Zagadnienia emerytalne bada specjalna komisja

W ostatnich dniach, pod przewodnictwem podsekretarza Lechnickiego odbyło się w Ministerstwie Skarbu czwarte skolei **posiedzenie komisji do zbadania zagadnień emerytalnych.**

Jak wiadomo, komisja składa się z przedstawicieli rządu i ciał ustawodawczych. Celem komisji jest w pierwszym rzędzie **przepracowanie całego zagadnienia emerytalnego w Polsce na płaszczyźnie budżetu państwowego i uprawnień funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.**

Dotychczasowe prace komisji mają charakter poufny i przygotowawczy. Wszelkie ukazujące się informacje o rzekomych uchwałach komisji są przedwczesne i niezgodne z prawdą. Po zakończeniu prac przygotowawczych w pracach komisji wezmą udział zaproszeni przedstawiciele związków emerytów.

Programy radjowe

Czwartek, dnia 18 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—8.10 Program Poranny. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert Orkiestry Kameralnej pod dyr. Alberta Czosnowskiego (z Wilna). 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 „O zarządzaniu gospodarstwem" — pogadanka — wygł. inż. Fryderyk Zoll. 13.05 Dziennik południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Czerwiec na niebie i ziemi" — pogadanka dla dzieci starszych — wygł. Stanisław Sumiński. 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego (przez Toruń). W przerwie o godz. 16.45 „Działalność społeczna i działacze w wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem" — odczyt, wygł. gen. Olszyna-Wilczyński. 17.30 Pieśni w wykonaniu Marji Dzikowej. 17.50 Pogadanka higjeniczna. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr Wyobraźni u obcych (Anglja): premjera słuchowiska p. t. „Mąż przeznaczenia", żart sceniczny. Napisał G. Bernard Shaw. 19.30 „Tajemnica Niedokończonej Symfonji Schuberta" — reportaż muzyczny Wiktora Junoszy-Dąbrowskiego. 20.10 Utwory na gitarę hawajską i wibrafon w wykonaniu Jana Ławrusiewicza. 20.30 „Skrzynka techniczna" — red. Wacław Frenkiel. 20.45—20.55 Dziennik wieczorny. 20.55—21.00 Pogadanka aktualna. 21.00 „Nasze pieśni" w wykonaniu Ireny Cywińskiej. W programie pieśni Marjana Cyrus-Sobolewskiego. 21.30 Recital fortepianowy Egona Petri. 22.05 „Sport we Lwowie" — pogadanka (ze Lwowa). 22.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Zespołu Feliksa Ptaszyńskiego (z kawiarni „Ziemiańskiej" w Łodzi). 23.00—24.00 Program lokalny w Warszawie.

PROGRAM TORUŃSKI

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 „Na dzieńdobry" (płyty). 6.23 Program na dzisiaj. 6.28—6.33 Parę informacyj. 12.55—13.05 „Łowiectwo a kłusownictwo" pog. roln. wygł. dr. inż. Leon Ossowski. 14.30—15.30 Orkiestry i soliści (płyty). 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze (z Warszawy). 18.00 „Jak spędzić święto?" pog. krajozn. w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 18.10 Aleksander Głazunow: Chopiniana (płyty): a) Polonez op. 40 nr. 1, b) Nokturn op. 15 nr. 1, c) Tarantella op. 45 (wyk. londyńskiej ork. pod dyr. Ronalda). 18.25 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.30—18.50 Koncert reklamowy. 22.00—22.05 Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA

17.40 Wiedeń. Pieśni Schumanna. 18.10 Bratislawa. Recital skrzypcowy. 18.50 Anglja (Reg. Progr.). „Wesele Figara — opera Mozarta (akt. I i II).

„REBOCE".

Słuchowisko Kaszubskie Rozgłośni Pomorskiej.

W czwartek, 25 bm. o godz. 22,15 nadaje Rozgłośnia Pomorska w Toruniu niezwykłe słuchowisko pióra Jana Rompskiego p. t.: „Reboce". Słuchowisko to opracowane zostało specjalnie dla Radja. Treść jego osnuta jest na tle twardej doli naszych rybaków — Kaszubów. Utrzymane w czystej gwarze kaszubskiej ilustruje w akcji, pełnej dramatycznego napięcia, walkę z morzem, a zarazem potężne umiłowanie tego żywiołu przez ludność kaszubską. Jako wykonawcy wystąpią przed mikrofonem toruńskim członkowie „Koła Kaszubów" w Toruniu. Osoby: Franc — Bolesław Kulas, Wotila — Stefanja Bizewska, Gust — Leon Gajda, Morcin — Edmund Jonas, Tonowa białka — Marta Stankowa, Reboc — Konstanty Stanek. Udział w słuchowisku bierze również chór „Dzwon" pod batutą prof. Zygmunta Moczyńskiego, reżyseruje Edmund Jonas.

Słuchowisko „Reboce" jest pierwszą tego rodzaju audycją całkowicie opracowaną dla Radja w gwarze kaszubskiej.

NAD DOLNĄ WISŁĄ.

W piątek, 19 bm. usłyszymy o godz. 18 pogadankę dr. Rajmunda Galona na temat „Wycieczki Krajoznawczej", odbytej w Dolinie Wisły i nad Zalewem Wiślanym. Trasy wycieczki prowadziły przez Sztum, Malborg, słynny z potężnej warowni krzyżackiej, malowniczy położony Elbląg i Frombork, który przeszedł do historji jako siedziba Mikołaja Kopernika. W 15-minutowej pogawędce podzielił się autor ze słuchaczami wrażeniami z tej wycieczki.

MIKROFON TORUŃSKI NA KUJAWACH.

Transmisja Rozgłośni Pomorskiej z Włocławka.

W nadchodzącą niedzielę nadaje Rozgłośnia Pomorska transmisję z Kujaw Wschodnich — z Włocławka. Mikrofony zainstalowane w słynnej katedrze włocławskiej, transmitować będą nabożeństwo o godz. 9, poczem nadane zostanie kazanie. Przez osobny mikrofon sprawozdawczy umieszczony w punkcie, dominującym nad całą okolicą, nadany zostanie reportaż, poświęcony Włocławkowi i okolicy. Sprawozdawca Radjowy Rozgłośni Pomorskiej omówi aktualne zagadnienia Włocławka, walory turystyczne okolicy, zilustruje dorobek miasta w licznych dziedzinach pracy, zaimprowizuje djalog na temat działalności wsi kujawskiej itd. W ramach tej audycji usłyszymy oryginalne pieśni kujawskie w wykonaniu chóru.

Transmisja z Włocławka będzie pierwszą imprezą radjową na terenie Kujaw Wschodnich. Nadmienić należy, że Rozgłośnia Pomorska, w której zasięgu Kujawy się znajdują, nadała już kilka audycyj ze swego studja, poświęconych temu regjonowi. Transmisję z Włocławka przeprowadzi w niedzielę nadchodzącą o godz. 9 p. Józef Wysocki.

ŚWIATŁA I CIENIE GDYNI.

Na ten temat wygłosi dyr. Józef Borowik odczyt na wszystkie stacje Polskiego Radja. Pogadanka ta należy do cyklu audycyj, poświęconych zagadnieniom naszego wybrzeża. Audycja ta nadana zostanie o godz. 16.45.

GDYNIA

Do Km. 1506/35, 895/36, 1102/36, 978/36. (3874

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I. Jan Kamiński, zam. w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 31a dom Bytomskiego na podstawie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 20 czerwca 1936 r. w Gdyni odbędzie się przetarg publiczny zajętych ruchomości a mianowicie: o godz. 11-tej obok Hali Rybnej, maszynę do zamykania puszek wartość 2.000,— złotych; o godz. 12-tej przy ul. 10 Lutego obok willi Ella: radjoaparat, biurko, kanapę i dwa fotele — 350,— zł; o godz. 12,30 przy ul. Świętojańskiej 47: samochód osobowy i maszynę do pisania wartość — 2.300,— zł; o godz. 14,30 przy ul. Wyspiańskiego 14 to jest obok Domu Zdrojowego, jedno biurko wartość — 150,— zł. Powyższe przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 17 czerwca 1936 r.

Komornik: (—) Kamiński.

Do akt Nr. IV Km. 2645/35, 387/36, 159/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II. Józef Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1936 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: o godz. 10-tej w Gdyni ul. Morska 65: 1 waga stołowa 15 kg i 9 cięż., 1 maszyna do szycia „Singer", 1 biurko z obudowaniem oszac. na 210,— zł; o godz. 10,30 w Gdyni ul. Władysława IV ZUP nr. 14: 1 p. firan z mosiężnemi drążkami, 1 stolik okrągły, 1 ławka do toalety kryta gobeliną, 1 p. firan, oszac. na 53,— zł; o godz. 11,30 w Gdyni Świętojańska 53: 1 maszyna do pisania mały „Royal", 1 szafa do akt z żaluzjami, 1 biurko stare, oszac. na 390,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 17 czerwca 1936 r. 3873

Komornik: (—) Penk.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Urząd Skarbowy w Starogardzie podaje do wiadomości, że dnia 20 czerwca 1936 r. o godz. 10-tej min. 30 odbędzie się w majątku Rokocin pow. Starogard celem uregulowania należności różnych wierzycieli licytacja 1 samochodu osobowego marki „Ideal" w dobrym stanie. Cena wywoławcza 2.000,— złotych. 3654

Urząd Skarbowy w Starogardzie.

Przetarg publiczny

na roczną dostawę dla Krajowych Zakładów

1. materjałów żelaznych (mechanicznych i instalacyjnych),
2. materjałów malarskich,
3. materjałów elektrotechnicznych,
4. materjałów szklarskich,
5. olejów i smarów oraz
6. żarówek

odbędzie się dnia 30 czerwca br. od godz. 10-tej w kolejności od 1)—6) w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, przy ul. Mostowej 11. Druki ofertowe otrzymać można na materjały ad. 1) i 2) za opłatą 2,— zł, na pozostałe materjały za opłatą 1,— zł. w Wydziale Drogowo-Budowlanym, gdzie również udzieli się informacyj. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadjum w wysokości 3% dostawy. Wadjum należy złożyć w Głównej Kasie Krajowej w gotówce, lub papierach państwowych. Oferty bez wadjum i nie oddane na blankietach urzędowych, uwzględnione nie będą. Oferty na druku urzędowym należy złożyć w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem odnośnie rodzaju dostawy do dnia 30 czerwca br. godz. 10-tej w Starostwie Krajowem Pomorskiem (I. piętro). Zastrzega się swobodny wybór oferenta, podział dostawy na poszczególne zakłady lub nie uwzględnienia żadnej oferty. 3885

Zl. 669/9. **Starosta Krajowy Pomorski.**

Spis zapowiedzi Nr. 61/1936. 3882

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) Oskar, Fryderyk, Joachim Staniszewski, drogerzysta, kawaler, zamieszkały w Rumji, powiatu morskiego, przedtem w Wejherowie-Zamek, syn emeryt. nauczyciela Bolesława, Józefa Staniszewskiego i jego żony Anny z domu Kolmetz, zamieszkałych w Wejherowie-Zamek, powiatu morskiego; 2) Marja, Marta, Zelma Wittrin, bez zawodu, panna, zamieszkała w Wejherowie, przy ulicy Sobieskiego 47, przedtem w Gdańsku—Wrzeszcz, córka kupca Alfonsa Wittrin i jego żony Elżbiety z domu Templin, zamieszkałych w Wejherowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie, Rumji i w „Gazecie Gdańskiej".

Wejherowo, dnia 6 czerwca 1936 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) Hasse.

Km. Nr. 714/36. 3668

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 20 czerwca br. o godz. 9,30 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, przy ul. Wybickiego 7, dwie szafy ogniotrwałe, 1 maszyna do pisania, biurko z fotelami i 1 szafa do akt, oszacowane na łączną sumę 1.300,— złotych.

(—) Tomasz Maćkowiak,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. IV. w Grudziądzu.

III. Ukł. 3/36. 3669

Sąd Okręgowy w Grudziądzu dnia 15 czerwca 1936 r. ogłasza otwarcie postępowania układowego dla mistrza rzeźnickiego Franciszka Manikowskiego w Grudziądzu. Sędzia-komisarz: Edmund Kaszewski, sędzia okręgowy w Grudziądzu. Nadzorca sądowy: adwokat Władysław Płachtowski w Grudziądzu. Termin do sprawdzenia wierzytelności wyznacza na dzień 31 lipca 1936 r. (Zl. 538-Gr.

GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

Automaten-Restaurant
Jedyny bufet automatyczny (restauracja) w Gdańsku.
Obiad 91 fen. Kolacja a la carte po tanich cenach. 2797 **Langgasse 35**

BURSZTYN - ozdoby
FABRYKA BURSZTYNU
Ostdeutsche Bernstein Industrie M. Friese G. m. b. H. – Zeughauspassage
SOPOTY: Seestr. 53. 2629

Zwiedzajcie
CUKIERNIĘ i KAWIARNIĘ
Znakomita kawa. Przyjemny pobyt.
Konditorei u. Kaffee Kolberg
Heilige Geistgasse 28. 2798

Fabryka trumien i zakład pogrzebowy
Usługa polska
Telefon 24527 i 24502
A. Klein fabr. trumien
Fabr. Katergasse 13-14.
Skład II. Damm 14.

FOTO-FOX Wielki magazyn specjalny dla Pańskich potrzeb fotograficznych.
Przy kupnie nowych aparatów będą stare modele jako zaliczka uwzględnione. 1076Gd **Dominikswall 12**

Fotografje paszportowe
wykonuje w ciągu 7 minut tylko Photomaton 6 sztuk **1.50 Gld.** *Usługa polska.* 1074Gd
Photomaton tylko Kohlenmarkt 7.

GARDEROBA ubrania męskie, palta i płaszcze damskie
RUDOLF BRZEZIŃSKI
Holzmarkt 24, róg Breitgasse.

FABRYKA NAGROBKÓW
polerowany granit i marmur **F. O. Winkler Ww.**
Milchkannengasse 6, tel. 22019, rok założ. 1889.
Rzetelna usługa Przystępne ceny.

HANDEL DZIEŁ SZTUKI
Największy magazyn w Gdańsku obrazów olejnych i innych
Specjalność: oprawa obrazów 880 Gd
Louis Schröder Gr. Scharmachergasse 3. tel. 25028

KAPELUSZE - męskie
Specjalny magazyn artykułów męskich
Bruno Berendt KOHLENMARKT 1

Kąpiele lecznicze zaordynowane przez **lekarzy** są umiejętnie przygotowywane w zakładzie Kąpielowym **RICHTERA**
Altstädtischer Graben 11, telefon 42168.
Wrzeszcz, Ferberweg 19. 2116
Przyjmowanie członków wszystkich kas chorych.

Koszykowe meble wózki dziecięce, wekendowe. Kosze plażowe, leżaki, Kosze dla niemowląt i łóżeczka dziecięce, kupuje się najtaniej w firmie **Emil Pöthig**, Korkenmachergasse 5/6, przy wieży kościoła Marjackiego. Telefon 25306. 2800

LINY, druciane i konopne
KABELFABRIK
Mech. Draht und Hanfseilerei G. m .b. H.
Langgarten 109 — tel. 24380 882 Gd

Berthold Weidemann G. m. b. H. Hundegasse 99. — Telef. 22188
LAMPY żyrandole, abażury z kartonu i celonu i lampki własn. wyrobu w wielkim wyborze. —
Materjały instalacyjne sanitarne i elektryczne.
Aparaty radjowe. 1081 Gd

MAGAZYN SPECJALNY
robót ręcznych
D. Cleinow, kierownictwo A. DASZKOWSKA
Portechaisengasse vis a vis Walter & Fleck
Mały zakład, który stara się **w dużej** mierze zadowolić swoich klientów. 3603

MASONITE idealne budowlane i izolacyjne **płyty.**
Dykty klejone i forniery, drzewo egzotyczne 2464
Bernhard Döring Steindamm nr. 16/2. Telefon 287.68.

Męskie i damskie MATERJAŁY
Materjały na ubrania, palta, kostjumy, podszewki. 1078
Bartsch & Rathmann Kohlenmarkt 21. Tel. 215-30

MEBLE: sypialnie od 450.— Gld
jadalnie „ 420.— „
kuchnie „ 138.— „
Pojedyńcze meble najtaniej. 3062
Skład Mebli
Gr. Gerbergasse 12, I, p. Usługa polska

MYDŁA i KOSMETYKA
Najtańsze źródło. 2799
SEIFENHAUS **M. TARK**
Langebrücke 25, tel. 28967, vis a vis promu portowego. USŁUGA POLSKA.

NEUMANN GORSETY
GR. WOLLWEBERGASSE 25
Gorsety — Biodronosz — Biustonosz
Specjalność: Wykonywanie zleceń na miarę. 885 Gd

NOWOCZESNA SZTUKA KWIACIARSKA
887 Gd *Wysyłam kwiaty do wszystkich miast świata przez „Fleurop"*
JOHANNES BRÜGGEMANN Langgasser Tor tel. 24410

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce
Schuhhof G.m.b.H. Gr. Wollwebergasse 14
Wielant Häkergasse 28, Oliva Am Markt 18 Sopoty Seestr. 1. 891Gd

OPTYKA Dobrze dopasowane okulary tudzież lupy, lornetki, okulary samochodowe.
Mistrz optyczny 1077
Karl Hoppe, LANGGASSE Nr. 26 obok poczty.

OWADY tępi 2979
Walter Mahlstedt
Dezynfektor Zoologiczny - biegły
Dominikswall 10, telefon 25510.



PIEKARNIA i CUKIERNIA
Pieczywo we wszystkich gatunkach, jak torty, zakąski, lody i t. d.
A. Hinzmann, Kassubischer Markt 23
Pół minuty od dworca, obok red. „Gazety Gdańskiej".
Rok założ. 1910. 1073

Pralnia Sdun
2188 filja Hundegasse 90
FABRYKA WRZESZCZ
Weisser Weg 8 Telefon 41242

PREZENTY *kryształy ołowiane*
własna szlifiernia. 1630
Fr. Sommer Gr. Wollwebergasse 5, tel. 276 97.

POŃCZOCHY, bielizna oraz wszelkie artykuły męskie 2189
Danziger Strumpfhaus
Altstädtischer Graben 11. Usługa polska

PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY
(die Kunstgewerbestube)
Jopengasse 63. Jopengasse 63.
Właśc. Annemarie Möller
Prezenty dla domu i rodziny. 3061

RESTAURANT zur POST
właśc. B. ROHDE
Dobrze pielęgnowane piwa i likiery.
Przyjemny pobyt. 3064
Także sprzedaż butelkowa. *Hundegasse 108.*

SPEZIAL-AUTO-ELEKTRIK
Naprawa i dostawa instalacyj oświetleniowych i starterów.
3267 **Hans Groth,** Krebsmarkt, narożn. Logengang
Tel, 25484. Obsługa elektryczna DKW.

Skład żelaza - narzędzia
Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany
878 Gd SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE
E. & R. LEIBRANDT Milchkannengasse narożnik Hopfengasse

Spieniężanie samochodów, zakup używanych samochodów, sprzedaż części zapasowych i opon
Alfred Bauch 2463
Vorstädtischer Graben 49, telefon 248 06.

Theater-Restaurant u. Café
„Zum Glockentor" 1075
Pierwszorzędna kuchnia - Doskonała kawa - Solidne ceny. — **HEILIGE - GEISTGASSE 6.**

TOREBKI **wykwintne** oraz wszelkie towary skórzane, artykuły podróżne korzystnie tylko w firmie
H. Lemberg & Co
Specjalny magazyn eleganckich towarów skórzanych.
Wollwebergasse 8 i Pfefferstadt 56. 1333

TORUŃ



KREDYT NA ASYGNATY. 3273

Km. 1068.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 19 czerwca br. o godz. 12-tej sprzedawać będę u eksp. Sadeckiego 1 motocykl z przyczepką marki „Indjan". Motocykl został oszacowany na kwotę 250,— zł.

(—) Kozak,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. w Toruniu.

Przeprowadzki
wyściełane wozy meblowe przechowywanie, magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach zwózki, wszelkie, końmi i samochodami wykonuje najtaniej.
Proszę żądać ofert.
Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909
tel. pryw. 1549. 751

Poszukuję
od 1 lipca lub później, dla mego syna 18-letniego absolwenta Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu
praktyki
w dobrze zaprowadzonym majątku, Wł. Beszczyński Trzebcz szlach. p-ta Trzebczyk, pow. Chełmno.
3655Gk

Tapety
listwy, borty, wielki wybór. tanie ceny, poleca Hurtownia drogerja T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43.
3872 Ck

Udzielam
tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 7C



Z epoki kamiennej.
— Cóż to, redaktorze, pan buduje sobie dom?
— Nie, to są moje odrzucone rękopisy...

Tynki szlachetne 3140C
po cenach najniższych poleca
M. Czubek i Ska
Hurtownia materj. budowl.
Toruń, Piernikarska 8/7
Telefon 1643

Mieszkanie
słoneczne 4 i 3-pokojowe, nowoczesne z komfortem, parkiet, ciepła woda, wy. najmę. Toruń, Matejki 68.
3671 C

DYKTY FORNIERY 3261
poleca tanio
Skład drzewa
Toruń, Czerwona Droga 23.

Kupuję
stare złoto i srebro
płacę najwyższe ceny.
KAZIMIERZ BIBIK.
Toruń, Stary Rynek 19
telefon 1292. 3233

TAPETY
Franaszka
w najnowszych deseniach
DROGERJA „UNIVERSAL"
Toruń, Szeroka 17. 1425C

Świeże
farby dla P. P. artystów malarzy nadeszły. Ceny przystępne. — Drogierja Raciborski, Toruń, Łazienna 26. 3544 Ck

Dwupokojowe
mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Toruń, Reja 42, 3666Ck

TCZEW

Od zaraz
do wynajęcia
duży skład
b. dobre położenie blisko rynku. Zgłoszenia:
M. Gliszczyński
Tczew, Mickiewicza 7.
3618T

Słoneczne
5-pokojowe mieszkanie z ogrodem, zajmujące całe I piętro, od 1 września do wynajęcia, Tczew, ul. Bałdowska 50. 3884 Tk

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia od 1. 7. do wynajęcia. Tczew, ul. Wiejska nr. 1. 3883Tk

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. **Uzasadnione reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.